Prenumerata „Kurjer. Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do **2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Synezjusza i Aleksandra MM.
Jutro: Ś. Łucji Panny Męczenniczki.
Czwartek: Ś. Spirydjona Biskupa.
Piątek: Ś. Ireneusza Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 2
Zachód „ „ 3 m. 45

Długość dnia godzin 7 minut 43.
Ubyło „ „ 8 „ 54

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Euzebiusza i Adelaidy.
Niedziela: Ś. Łazarza Biskupa.
Poniedziałek: Ś. Gracjana Biskupa.
Wtorek: Ś. Faustyny Wdowy.

— Dzisiejszą uroczystość Świętego Aleksandra, obchodzić będzie odpustem zupełnym w przyszłą niedzielę Kościół tegoż imienia przy placu Trzech Krzyży.

— Zarząd Arcy-Bractwa Pięciu Ran Zbawiciela przy kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, zawiadamia wiernych w Chrystusie Panu, że poświęcenie z gruntu wyrestaurowanych dwóch Ołtarzy, a mianowicie Pięciu Ran Zbawiciela i Matki Boskiej Bolesnej odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia o godzinie 9 z rana.

— W dniu 14 listopada r. b. zgłosiła się do JW. Warszawskiego Jenerał Gubernatora Deputacja i przedstawiła w imieniu mieszkańców miasta Warszawy Najpoddanniejszy adres, z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych.

Takowy adres przesłany został JW. Ministrowi Spraw Wewnętrznych z prośbą o przedstawienie go do Najmiłościwszego uznania Jego Cesarskiej Mości.

Obecnie Minister Spraw Wewnętrznych powiadomił JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, iż miał szczęście przedstawić Najjaśniejszemu Panu najpoddanniejszy adres tutejszych mieszkańców, i że Jego Cesarska Mość przyjąwszy łaskawie takowy, Najwyżej rozkazać raczył: podziękować mieszkańcom miasta Warszawy, za wyrażone przez nich uczucia wiernopoddańcze.

Mając sobie zakomunikowanem o powyższem przez JW. Warszawskiego Jenerał Gubernatora w reskrypcie z dnia 25 listopada r. b. za Nr. 19 w dniu dzisiejszym otrzymanym, w wykonaniu Jego polecenia, mam honor o takowej Najwyższej Woli podać do wiadomości publicznej. — P. o. Prezydenta, Jenerał-Major *Starynkiewicz.*

— Rada Państwa, w osobnym komplecie do ob. sł. wojsk., łącznie z departamentem ekonomii Państwa w ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Wojny w przedmiocie projektu przepisów co do kompletowania wojsk końmi na wypadek wojny i zgadzając się w gruncie rzeczy z opinją Ministra, uchwaliła:

I. Poprawiony, zgodnie z wnioskami Rady Państwa, projekt przepisów o kompletowaniu wojsk końmi na wypadek wojny, złożyć wraz z projektem ukazu do Senatu Rządzącego, do Najwyższego Jego Cesarskiej Mości zatwierdzenia i podpisania i następnie wprowadzić w wykonanie sposobem prawa tymczasowego.

II. Upoważnić Ministrów Spraw Wewnętrznych i Wojny:

I. Wrazie prośby ze strony instytucji publicznych o dozwolenie im podjęcia się dostawy na termin oznaczony takiej liczby koni, jaka należy się od pewnej miejscowości, udzielać im na to pozwolenie podług uznania tychże Ministrów;—i

II. Włączyć do instrukcji dotyczącej trybu wykonania wydawanych obecnie przepisów zastrzeżenie, że wybór i przyjęcie koni na punktach zdawczych, mają być ukończone w ciągu dwóch dób od czasu przyprowadzenia tam koni z punktów zbornych.

III. Upoważnić Ministra Wojny, ażeby uwzględniwszy te wskazania, jakie będą uzyskane przy odbywającym się obecnie spisie koni i przy dalszem stostowaniu w praktyce wydawanych teraz przepisów złożył w Radzie Państwa, za porozumieniem z Ministrem Spraw Wewnętrznych, stanowcze wnioski w kwestji niniejszej.

Jego Cesarska Mość, powyższą uchwałę ogólnego zebrania Rady Państwa, 24 października 1876 roku, Najwyżej zatwierdzić raczył i rozkazał wykonać.

(Gaz. Polic.)

— *Warszawski gubernjalny kantor pocztowy.* — Pocztamt w Krakowie zawiadomił kantor pocztowy gubernjalny w Warszawie, że podług rozporządzenia cesarsko-królewskiego ministerjum handlu w Wiedniu, listy z jakiemikolwiek na kopertach ich wydrukowanemi lub litografowanemi napisami firm, listy wysyłających, albo w tenże sposób z odbitemi wyobrażeniami medali i innych znaków, nie mogą być przesyłane pocztą w granicach cesarstwa austryjackiego, chociażby takowe i z zagranicy były otrzymane.

Przyczem pocztamt krakowski nadmienił, że listy w podobnego rodzaju kopertach, na przyszłość będą zwracane do miejsca, zkąd były wyprawione.

O powyższem kantor pocztowy gubernjalny poczytuje sobie za obowiązek podać do powszechnej wiadomości, upraszając pp. korrespondentów, aby listy do Austrji wysyłać zechcieli pocztą nie inaczej, jak w kopertach, bez żadnych innych na nich napisów, lub jakichbądź znaków, prócz wyraźnych szczegółowych adresów — i, podług życzenia, nazwiska oddawcy listu.

(D. W.)

— Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad zwierzętami zawiadomił nas odezwą urzędową z d. 29 z. m. (v. s.) Nr 729, że owczarz Roch Pakiełło ze wsi Kowalszczyzna, o którego pastwieniu się nad zwierzętami donosiliśmy w Nr 193 Kurjera, wyrokiem Sądu Gminnego z d. 27 listopada r. b. skazany został na karę pieniężną rs. 10.

NA GWIAZDKĘ!

—*Y*— Mamo! czy też Bozia w tym roku da mi co na gwiazdkę?

— A jakże synku! Bądź tylko grzecznym, a zobaczysz ile pięknych rzeczy dostaniesz. Konika z pięknem siodełkiem, piłkę ogromną, pistolecik błyszczący i wiele, wiele jeszcze innych ładnych bardzo.... zabawek.

I synek usłyszawszy to, skacze z radości, a serce matki patrzącej na te wybuchy dziecęcego wesela, raduje się także.

Któż bo zresztą z nas, dziś po parę i kilka nawet dźwigających krzyżyków, nie pamięta owych błogich chwil zbliżającej się gwiazdki?

W czyjejże piersi nie dźwięczy i dzisiaj jeszcze, wspomnienie owego rodzinnego ciepła, którego tchnienie wypełniało tem bardziej każdą uroczystość gwiazdkową?

I obecnie tedy pora owa tyle przez młode pokolenie upragniona, zbliża się, a rodzice zatrzymując się przed wystawami sklepów pełnych zabawek, przepatrują zawczasu, coby kupić na gwiazdkę.

Jedni przypatrują się, inni wchodzą do sklepu i pytają o ceny.

— Co też kosztuje ta duża lalka z lokami, w tej niebieskiej sukience, — pyta jejmość jakaś strojnie dosyć ubrana.

— Dwadzieścia pięć rubli, odrzecze grzecznie, ale węzłowato kupiec.

— A ten konik z tych większych?

— Dwanaście rubli, brzmi znów kupca odpowiedź.

— Tyle pieniędzy za jedną blachą zabawkę, gwałtu! co się to dzieje! — pomyślał głośno nudziarz jakiś, złapawszy się za głowę.

Tak rzeczywiście, u nas na zabawki gwiazdkowe, sporo, sporo wydaje się grosza!

Jakiś maruda oszczędnicki, mógłby zaraz na ten temat sążniste palnąć kazańko. Oszczędnicki, a do tego filantrop mógłby obliczyć, iż za owe zkądciś z nad-

POŚRÓD DZIECI.

(Naśladowane).

(Dokończenie.— Patrz Nr 274).

Dzieci hałasowały ile sił starczyło. Adaś Kolasiński przekonywająco nakłaniał Stefcia Rudzkiego, ażeby mu oddał swoją część fig i orzechów, z takiej mianowicie racji, że u chłopców, którzy jadają za wiele słodyczy, wyrastają z czasem nóżki słomiane. Mania Kalińska prosiła swego braciszka, żeby pokazał, jak na podwórzu koguty wołają: „kukuryku“ — ku wielkiej uciesze całego zebrania.—Henio Gilski, mały, złośliwy garbusek, jakby przeczuwając, co się dzieje w duszy Marzyńskiego, bezustanku do niego przybiegał i drażnił go wszelkiemi sposobami, napomykając nawet o pewnych względach, jakie Natalka okazuje czwartoklasiście Korzyckiemu, który w tej chwili wcisnął się do najciemniejszego kąta salonu i z niewysłowioną rozkoszą, dłubał palcem w nosie. A Marzyński w żaden sposób nie mógł pochwycić Henia, żeby mu natrzeć uszów, gdyż mały demonek, narobiwszy plotek, wymykał mu się zręcznie jak wąż.

Natalka biegała po pokoju z gorączkową jakąś wesołością. Najgłośniej śmiała się i szczebiotała wtedy, gdy spostrzegała obok siebie smutnego poetę, O! panie Michale! — jakże złą myślą natchnął cię ten nieznośny Henio?...

— Jakże się tu nie weselić, w towarzystwie pana Korzyckiego! — wycedził przez zęby, gdy Natalka znalazła się w pobliżu.

Dzieweczce zabrakło w piersiach oddechu.

— Coś pan powiedział? — rzekła, zatrzymując się przed nim.

— O! nic nadzwyczajnego! Mówiłem tylko, że pewnym osóbkom musi być bardzo wesoło w towarzystwie pana Korzyckiego — powtórzył zadąsany poeta.

— Spodziewam się, że od tej chwili jesteśmy dla siebie nieznajomi — mówiło dziewczę.

— Jak się pani podoba — odparł pan Michał z ukłonem.

Maleńkie serduszko Natalki głęboko zranione zostało tą obrazą, tembardziej, że w zarzucie Marzyńskiego było cokolwiek prawdy. Istniał rzeczywiście krótki, bardzo krótki przeciąg czasu, kiedy w myślach Natalki, Korzycki zajmował pewne stanowisko. Wcześnie rozwinięte dziecię marzyło już o czemś nieznanem, zdobiło Korzyckiego z pomocą gorącej wyobraźni, mnóstwem przymiotów i cnót,—lubiło przechadzać się z nim wzdłuż pokoju i mówiło mu z wielką powagą: „Panie Ignacy, pomówmy o pańskiej przyszłości.“

Korzycki zaś lubił jedynie dłubać w nosie i zapalał się tylko do przysmaczków różnego rodzaju, gdyż w głębi duszy był to wielki i namiętny żarłok. Marzenia dzieweczki prędko się rozwiały; — myślała nawet, że nikt tego nie zauważył, — a tu naraz.... niby grom z jasnego nieba.... spadło na nią oskarżenie Marzyńskiego. Natalka skakała, jak wróbelek naokoło choinki, paplała bez wytchnienia, ale serce jej pracowało ciężko. Nagle, niedokończywszy nawet wątka rozmowy, poczuła, że pierś jej jakiś ciężar uciska, że do oczu coś palącego się garnie — i wybiegła z pokoju.

Marzyński widział to wszystko, ale nic nie zrozumiał. Widział, że Natalka jest wesołą, — a nagłą jej ucieczkę wytłómaczył sobie nieznaczącą okolicznością, rozwiązaniem trzewiczka, albo czemś podobnem.

Dzieweczka tymczasem w swoim pokoiku wsunęła głowę między poduszki i gorącemi zalewała się łzami. **Rzecz dziwna — z każdą nową falą tych łez, słabła** i nikła coraz więcej obraza, która była ich przyczyną — a natomiast wkradało się do serca uczucie, będące zarazem cierpieniem i radością, tęsknotą i spokojem.

— Brzydki Marzyński! — powiedziała sobie z ostatniem łkaniem.... „Biedny Michał!“ — poszepnęło zaraz potem jej serduszko słodko zadumane.

A w salonie dopalały się świeczki woskowe. Za danym znakiem dziatwa rzuciła się ku choince — powstało ogólne zamieszanie, — same tylko okrzyki tryumfu i wesela słyszeć można było. Henio Gilski pomimo swej wątłej budowy i licznych niedoskonałości organicznych, tak jakoś zręcznie wziął się do rzeczy, że napełnił swe kieszenie prawie połową choinkowych słodyczy. Korzycki wylazł z kąta na furażowanie, — ale dzieci plątały mu się pod nogami nie dopuszczając przystępu, — a na domiar złego, piastunka małych Kolasińskich wzięła go bez ceremonii wzięła za rękę i wyprowadziła na środek sali, mówiąc:

— Że też to nie wstyd takiemu dużemu paniczowi pomiędzy dziećmi się uwijać. Bez mała nie rozbił na nic Maniusi.

O! Natalko! jakążby ci to przykrość sprawiło, gdybyś widziała tę scenę?

Ale o Natalce przypomniano sobie dopiero wówczas, gdy najbardziej interesująca część choinki już nie istniała. Papa Kolasiński był rzeczywiście niespokojny — i wybierał się już na poszukiwanie swej dzieweczki, kiedy nagle ukazała się ona w drzwiach salonu.

Była cokolwiek blada, ale na zapytanie ojca: „czy nie boli główka?“ odpowiedziała: „nie boli“ a na zapytanie: „może żołądek?“ — odparła: „Ach! papo, co też papa mówi?“ i cała zapłoniona ukryła twarz na piersiach radcy.

— Co się z tobą działo duszyczko? — indagował ojciec.

sprejskich fabryk sprowadzane (u nas w kraju nie ma *ani jednej* fabryki zabawek) zabawkowe graciki, mogłoby powstać wiele ochronek dla dzieci, które nietylko 25 rublowych lalek, ale całej sukienki na grzbiecie na gwiazdkę mieć nie mogą, które nie znając matczynego uścisku, kierują się na żebraków i włóczęgów zawczasu.

My jednak ani kazań prawić ani obliczeń podobnych robić nie myślimy bynajmniej i pozwolimy sobie zaznaczyć jednę tylko uwagę, iż tutaj jak i wszędzie powinno być zastosowane przysłowie „według stawu grobla.“ — Zbytek w wyprawianiu dzieciom uroczystości gwiazdkowej, biorąc początek swój w sferach możniejszych przyjął i przyjmuje się z coraz większą łatwością wśród klass żyjących w ciężkiej nieraz pracy a zmuszonych z każdym rachować się groszem.

Urzędnik czy skromny jakiś przemysłowiec, rzemieślnik czy oficjalista, wszystko to sadzi się na kosztowne koniki, lalki i t. p. nie zdając sobie sprawy do czego to prowadzi. Bo pytamy każdego kto zastanawia się i myśi, ażali jest to rozsądnem kupować dziecku za kilkanaście rubli bawidełko, które w parę dni, lub w parę godzin wyrzuca się na śmieci.

Ażaliż nie byłoby to rzeczą stokroć lepszą gdyby, jakiś nie bogaty bardzo ojczulek lub niezbyt zamożna mama zamiast lalki za kilka rubli—ofiarowali raczej swej córeczce książkę jakąś za parę tylko złotych.

Czyż nie lepiej zamiast wyrzucać dziesiątki rubli na bawidełka bezmyślne—wydawać je raczej na freblowskie dary lub inne zabawki pedagogiczne które — bawiąc—*myśleć* uczą zarazem.

A zabawek takich przecież przybywa nam potroszę i w swoim czasie wspominaliśmy o nich. Teraz więc nadmienimy tylko, że czas byłby aby i tutaj też w zwyczaju prezentów kolendowych dla dzieci oszczędność z pożytkiem ścisłym węzłem połączyć. Niech każda gwiazdka przyniesie dziecku duchową jakąś korzyść i przyczyni się do rozwinięcia młodocianej myśli,—oto życzenie, które wszystkim zacnym matkom, ojcom, wujom, dziadkom, babkom, ciociom etc. radzilibyśmy z serca polecić.

Luźne sprawy.

— Zwracamy znowu uwagę kogo należy na nieortograficzne szyldy, coraz częściej wywieszane nad sklepami i to na pryncypalniejszych ulicach miasta.

Odpowiedzialność w tym względzie padać powinna jedynie na malarzy pokojowych, którzy obowiązani są poprawiać błędy ortograficzne w zakomunikowanym sobie wzorze, a jako specjaliści doświadczeni, każdy szyld malować w formie odpowiedniej, bez karykaturalnych wybryków, właściwych w Kałuszynie lub Szydłowcu, nie zaś w Warszawie, gdzie krytyczne oko każdego przechodnia, wprawione na lepszych wzorach, rażą dziwolągi namalowane na wystawach sklepowych. Wadliwy szyld szkodzi samemu kupcowi.

Jeżeli bowiem nad magazynem ubiorów znajduje się szyld przedstawiający niezgrabjasza w inexprymablach przedpotopowych, leżących jak pięknie udrapowana kurtyna na scenie ogródkowej, lub tużurku, przypominającym czasy Saskie, to tego rodzaju „zachęta“ malowana nie zachęca bynajmniej do kupowania „modnych“ i „świeżych“ w sklepie przedmiotów.

Krawcy szczególniej nie mają szczęścia do malowanych znaków, reprezentujących godło ich kunsztu. Czas już doprawdy pozbyć się szyldów malowanych, które mają prawo bytu jedynie wśród ludności niepiśmiennej.

* * *

— Wprost miejscowości zajętej obecnie przez ulicę Nowozielną, istniała przed laty kilkudziesięciu uliczka, znana pod nazwą „Saskiej.“

Wychodząc z miejsca obecnego wjazdu do Ujeżdżalni, prowadziła aż do placu „Żelaznej bramy“ przez terytoryum posessyi będącej obecnie własnością p. M. Zweigbauma.

Była to uliczka wązka, jedynie na usilne żądanie właścicieli obecnych posessyj odstąpiona na własność prywatną.

O ile pamiętamy, miejsce zajęte dziś przez składy żelazne i spichrze pana H. Reichmana niejednokrotnie było celem różnych projektów i planów, które jednakże na niczem się skończyły.

Śladem ulicy „Saskiej“ jest pomieniona przestrzeń wjazdowa, stanowiąca do dziś własność miasta.

* * *

— Wyzyskiwanie publiczności przez tak zwanych „przyzwoitych żebraków,“ mimo nieustannych wołań prasy, wciąż jeszcze istnieje.

W sobotę naprzykład na ulicy Bielańskiej przyczepił się do jednego ze studentów uniwersytetu wysoki, zdrowy człowiek, lat średnich, z czarną brodą, w dość jeszcze przyzwoitem brunatnem palcie, a mówiąc nawiasem, dobrze pachnący spirytualiami, i prosił go o wsparcie, powołując się na to, że kiedyś tam był studentem uniwersytetu, a później dla przeróżnych okoliczności musiał studjów zaniechać.

Rzecz prosta, że młodzieńcowi trudno było odmówić żądanej jałmużny—ofiarował więc złotówkę człowiekowi zdrowemu i silnemu, który, pracując, zasoby swe fizyczne mógłby znakomicie spożytkować na korzyść społeczeństwa i własną.

Tego samego żebraka spotkał ów student na trzeci dzień przy ulicy Święto-Krzyzkiej z drugiem w tym samym gatunku indywiduum wchodzącego... gdzieżby, jak nie do szynku?

* * *

— Nie dnokrotnie uskarżano się i słusznie, na brak wyraźnych odróżnień między omnibusami naszemi bieżącemi po rozmaitych linjach miasta. Skargi te przedewszystkiem dotyczą linii Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Światu, po której jak wiadomo chodzą jedne omnibusy od Ujazdowa do Zygmunta, drugie od Trzech Krzyży na plac Krasińskich.

Dla uchronienia publiczności naszej od gburowatych odpowiedzi dawanych przez konduktorów tych poważnych wehikułów zamieszczamy tu otrzymane od jednego z tych panów objaśnienie:

„Jeżeli pan chce jechać na Krasińskie a z przodu widzi omnibus, to niech pan wsiada do tego co ma przód czarny—jeżeli do Zygmunta to do tego co ma przód żółty. Jeżeli zaś omnibus przejedzie, zanim pan to spostrzeże, to patrzyć potrzeba czy konduktor za omnibusem ma całą deskę czy już zbitą. Cała—to plac Zygmunta, obita to plac Krasińskich.“

Zdaje się że treściwe to objaśnienie, które według zasłyszanego podajemy, wybawi niejednego z czytelników naszych z niepewności i niejednemu dyskę i kłopotu przesiadania się oszczędzi.

— Sprawa banku moskiewskiego, nie pozostanie bezowocnym dla innych tego rodzaju instytucji wypadkiem. Sąd, administracja i ogół nieomieszkali praktycznych wynieść rezultatów z przebiegu tej interesującej epopei spółkowej. Ministerjum skarbu stanowiące najwyższą kontrollę administracyjną nad czynnościami banków i wszelkich stowarzyszeń akcyjnych, rozporządziło usunąć z terminowych sprawozdań bankowych, pozycji *korrespondentów*. W rzeczy samej pozycja ta w niektórych bilansach bankowych ilościowo niezmiernie jest potężna. W jednym z banków przy obrocie 55,000,000 rubli, w dziale aktywów wynosi 11,400,000 rubli sreb., w dziale passywów 5,500,000 rubli srebr. Dla profanów stanowi ona nieodgadnione misterjum jest to *silva rerum*, magazyn, skład śmietnik bankowy gdzie wszystko da się pomieścić, złożyć, przechować, jest to jedyny elastyczny czynnik dla wyrównania bankowych sprawozdań. Ministerjum skarbu wielką, nieocenioną okaże przysługę społeczeństwu i samym bankom skoro je zmusi do scisłego przestrzegania jawności sprawozdawczej. Ta właśnie niejanosć była początkiem procesu, który w tych dniach przez Izbę Sądową Petersburską rozstrzygniętym został. Jeden z akcjonarjuszów banku ruskiego dla handlu zewnętrznego, niezadowolony sprawozdaniem za rok 1875 złożonem, zażądał przyzwolenia na sprawdzenie i porównanie sprawozdania z oryginalnemi księgami i dokumentami w zachowaniu banku będącemi. Otrzymawszy odmowną odpowiedź wytoczył akcją przed sądy, sąd okręgowy Petersburski, podzielając argumentacją banku w punkcie pokwitowania go przez komissję rewizyjną i ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów, akcją powoda oddalił, lecz Izba Sądowa Petersburga wyrokiem na dniu 18 (30) listopada r. b. zapadłym, wyrok Sądu Okręgowego z dnia 18 maja uchyliła zarazem 'nakazała bankowi przedstawienie powodowi (pułkownikowi Wysockiemu), wszelkich ksiąg, rachunków i dokumentów za rok operacyjny 1875.

— Wskutek wniosków władz Zarządów intendentury okręgów wojskowych Odeskiego, Kijowskiego i Charkowskiego o wzmocnienie liczby urzędników w rzeczonych zarządach z powodu znacznie powiększonych w nich zajęć, Główny Zarząd Intendanctwa wyznaczył z swego kompletu do 40 stu urzędników tak wojskowych, jak i cywilnych na miejsca wyżej oznaczone.

— Ach! ojczulku, jakiś ty niedobry! — rzekła i odbiegła do towarzyszek.

Podczas tego badania, Marzyńskiemu serce pęczniało jak na drożdżach i naraz zrozumiał jasno nasz bohater, że nikczemną odegrał rolę, robiąc Natalce taki zarzut niegodny. Z nienawiścią prawie spojzał pan Michał na Henia i zaczął mu pokazywać złocony orzech, wabiąc go ku sobie; ale przebiegły garbusek domyślił się o co rzecz idzie i w odpowiedzi migotał pełną garścią orzechów, śmiał się do rozpuku i nie opuszczał bezpiecznego schronienia przy boku matki.

— No! niech go tam!... kiedyindziej się porachujemy — pomyślał poeta i w tejże chwili instynktownie skierował wzrok w stronę, gdzie znajdowała się Natalka.

Ztamtąd wyzierało na niego dwoje modrych ocząt z takim samym słodkim wyrazem, z tąż samą bezgraniczną dobrocią i serdecznością, jakiemi spotkały go przy powitaniu. Rzekłbyś, że przyrosło do niego tych dwoje, głębokich oczu i żadna siła oderwać ich nie może. Marzyńskiemu się wydało, że nagle krew bryzgnęła mu z serca, a teraz sączy się po kropelce i powoli napełnia pierś całą. W jednej chwili uczuł się dzielnym, rozumnym, szczęśliwym.

— Patrz pani—mówiła jadowita Gilska do swej sąsiadki prezydentowej Wabickiej—jak ta dziewczyna na tego młokosa spogląda. Jak w obraz jaki.

— Zakochana—widocznie zakochana—odparła tamta, wzruszając znacząco ramionami.

— Dziwię się, że stary może tak spokojnie....

— Cóż pani chcesz, dziewczyna bez posagu... Dla niej to wcale nie zła partja.

— Ale zawsze.... zbyt wcześnie zaczyna?.....

— Chodźże pan tutaj—mówiła jednocześnie Natalko do poety, owym pół-szeptem, w który mimowiednie zamienia się głos, gdy idzie o sprawę żywo poruszającą wszystkie struny duszy.

Marzyński nie odpowiadał; słowa zamierały mu w ustach.

— Podaj mi pan rękę—mówiło dalej dziewczę.

Poeta czuł, że z pierwszym wygłoszonym dźwiękiem straci panowanie nad sobą. Może upadnie na kolana i przyciśnie do serca to miłe, kochające stworzenie,— a może strumień łez z ócz jego wytryśnie.

— Natalko?.... wybąknął wreszcie

— A czego pan głupstwa mówi?

— Panno Natàljo!—wyjąkał poeta.

— A kiedy będą wiersze?

Na to pytanie Marzyński miał odpowiedź gotową. Mógł był powiedzieć, że teraz nie jeden, ale dziesięć, dwadzieścia, sto poematów napisze dla milucbnej, nieocenionej Natalki. Lecz na nieszczęście nieznośny malec Henio zepsuł całą sprawę.

— Jak w obraz..... krzyknął nagle, podskakując tuż przy nogach Marzyńskiego.

Poecie się zdawało, że sam zły duch przemówił przez usta garbuska.

— A ty zkąd wiesz?—zawołał puszczając się w pogoń za malcem.

— Mamo! pan Marzyński za uszy mnie targa—pisnął Henio tonem rozpaczliwym.

Na ten wykrzyk pan Michał puścił swą ofiarę i zaczął nawet głaskać garbuska po głowie.

— A ha! teraz głaska a wprzódy targał..... za to, żem mu przeszkodził rozmawiać z Natalką.

Rozpoczęło się śledztwo.

— Radabym wiedzieć, co panu zrobiło niewinne dziecię?—pytała obrażona mama Gilska.

— Był niegrzeczny—odparł Marzyński całkiem już zmieszany.

— Mamo!—ja mu nic nie mówiłem — skarżył się Henio, udając, że płacze.

— Synek pani powiedział do mnie: „wobraz“—pomruknął poeta.

— „Wobraz!“—cóż to jest takiego?—Czemże ten wyraz bez sensu mógł pana obrazić.

Mówiąc to, pani sędzina z urąganiem kiwała głową i wymachiwała rękami.

— No! tak!.... wobraz, pobraz, dobraz!—przedrzeźniał rozzłoszczony malec, trzymając się za boki i skacząc przed Marzyńskim.

— Widzi pani—rzekł tenże.

— Widzę, wszystko widzę!.... Powinieneś pan się wstydzić, doprawdy!.... Heniu! chodź ze mną i nie waż mi się więcej przybliżać do tego pana.

Po tych słowach majestatycznie odeszła, prowadząc synka za rękę i oglądając się ciągle, jak gdyby morowa zaraza biegła jej śladem.

Marzyńskiemu zrobiło się głupio na sumieniu. Widocznem było, że nietylko skompromitował Natalkę, ale i sam naraził się na śmieszność w jej oczach. — Ileż on głupstw napłodził w ciągu jednego wieczoru?! Nie licząc pomniejszych,—samych już głównych, zabójczych, zebrało się trzy. Po pierwsze zapalił się do niedorzecznego rymu, który nie pozwolił mu skończyć poematu,—jak gdyby nie można było wstawić jednego wiersza bez rymu (najlepsi poeci tak czasem robią);— powtóre wyrządził haniebną przykrość Natalce, bez żadnego usprawiedliwionego powodu; po trzecie wdał się w awanturę z niegodziwym malcem, który gotów w całem mieście narobić plotek.—To wszystko udręczało pana Michała niemiłosiernie.—Zdawało mu się, że cały świat ma na niego oczy zwrócone, że twarze dokoła mają wyraz surowy i pełen oburzenia,—że nawet służący Jędrzej zamierza wziąść miotłę do ręki i wymieść z tych uczciwych progów, niecnego wielbiciela piętnastoletnich panien. Oblicze poety pałało;— w salonie pozostać dłużej nie mógł, aby nie zwrócić ogólnej uwagi;—poszedł więc do gabinetu gospodarza domu, szukając uspokojenia.

Tam na dwóch stolikach grano w wista i w prefe-

KONCERT.

—Rz.— P. Zarębski zapełnił wczorajszy program swojego drugiego koncertu bardzo zajmującemi utworami. Fantazja organowa z fugą Bacha, w fortepianowym układzie Liszta, Nocturno, Preludium i trzy Mazurki Szopena, Walc i Etiuda koncertowa Rubinszteina, Polonez Moniuszki, dwie części Fantazji Schumana, Warjacje Brahmsa na temat Paganiniego, a wreszcie Tarantella Liszta na temat z „Niemej Portici“ — oto różnolitość niepoślednia, z której dzielny fortepianista wyszedł zwycięzko, zyskując gorętsze i ogólniejsze uznanie, niż za pierwszym występem.

Już z tego programu widać, że p. Zarębski zapragnął tym razem dowieść, że jak władza nad instrumentem, pełna, skończona, leży w jego palcach, tak też i tajniki sztuki i poezji są dlań przystępne. Pod tym drugim względem ten i ów znalazłby mu coś niezawodnie do zarzucenia; lecz należy koniecznie uwzględniać różnicę indywidualnych pojęć i poglądów, które mnożą częstokroć zarzuty.... bezzasadne.

Prawdą jest, że p. Zarębski nie porywa uczuciem wrzącem, zapałem niepowściąganym; prawdą jest, że wykonaniu jego nie towarzyszy uniesienie wykonawcy—improwizatora — ale niepodobna też zarzucić mu, iż egzekucja jego nie przyobleka wysoce artystycznemi kształty tego, co z pod jego palców dźwięczy. Te kształty artystyczne, w wielkiej części biorące początek z rozmysłu, gruntować się muszą bezwarunkowo na uczuciu, lub, jeśli chcecie, na odczuwaniu piękna, które tkwi w wykonywanych przezeń utworach. Pan Zarębski pojmuje po swojemu.... ale pojmuje, a wykonanie jego bezbarwnem nie jest, ani bladem.

Jest więc bardzo daleki od mierności, od pospolitości, którą ktoś podobno wmówić weń pragnął. Można się nie godzić na rodzaj jego artyzmu, czy też kierunek, ale artyzmu tego i jego istnienia w wątpliwość podawać nie wolno.

Pan Zarębski traktuje fortepian tak, jak się zwykło traktować orkiestrę, która nie liczy na ekspresją partji instrumentowych, oddzielnie wziętych, lecz szuka efektów złożonych w masach, w kolorycie, w stosunkach i proporcjach głosowych. I to też traktowanie wyłącza do pewnego stopnia owę „poezją“ wykonania, która zasadza się na wywoływaniu ekspresji *uczuciowej*, tak niewłaściwej fortepianowi. Stara się on o poezję całości, rozbitej czy rozdzielonej artystycznie na części, z których każda jest znowu całością artystycznie obrobioną.

Tak pojmując grę fortepianową, a w pojmowaniu tem opierając się na naturze instrumentu, musi koniecznie na pewnych punktach stanąć w sprzeczności z pojęciami przyjętemi ogólnie, ale nie znaczy to jeszcze iżby się miał sprzeczać z zasadami sztuki i zdrowemi pojęciami samego piękna.

I dlatego to właśnie nie wahamy się ani na chwilę zaliczyć pana Z. do szeregu tych fortepianistów, których przeznaczeniem jest przewodzić innym. Kilka lat pracy, doświadczenia i zastanawiania się nad sztuką da dzielnemu pianiście to, czego mu jeszcze dzisiaj brakuje: oryginalność jasną, świadomą siebie, kierunek zdecydowany. I jesteśmy pewni, że po tych kilku latach, gdy p. Zarębski znowu nas odwiedzi, wątpliwości co do niego znikną, a ogólny, gorący poklask będzie dla niego dowodem uznania bez restrykcji.

Suum cuique!

Nie wspomnieliśmy nic dotąd o występie p. Pachulskiego, fortepianisty, na ostatnim wieczorze Towarzystwa Muzycznego. Stało się to z powodu, iż sprawozdawca, wasz najniższy sługa, nieobecny na tym wieczorku, szukał później sposobności do wysłuchania p. P. w innem miejscu, aby milczeniem tej okoliczności nie pokryć. Sposobność znalazła się i oto kilka słów o grze pana Pachulskiego.

Grał on Warjacje na motyw Bacha w przeróbce Liszta i Capriccio (f-minor) Scarlattego (układ Tausiga). W kompozycjach tych artysta znalazł pole do wykazania zarówno techniki, jak i artyzmu. Obie te strony rozwinięte prawie równolegle w panu P., pozwalają zaliczyć go do szeregu fortepianistów lepszych, a młodość, widoczna sumienność w przebywanych studjach i poważne zapatrywanie się na sztukę, wróżą mu piękną przyszłość.

Pan Pachulski był uczniem tutejszego konserwatorjum i ukończył je w klasie prof. Strobla. Gra jego nosi cechy wybornej szkoły.

Wiadomości miejscowe.

= Kwestja tramwajów w Warszawie weszła w nową fazę, Projekt odpowiedni wypracowany uległ szczegółowej gdzie należy dyskussji, rezultatem której było postanowienie... wypuszczenia tego „interesu“ przez licytację publiczną. Do udziału jednak w konkurencji mają być tylko wezwane osoby i instytucje znane z dotychczasowej na tem polu działalności. Słyszeliśmy, że zarząd naszego miasta przesłał stosowne zawiadomienie do towarzystwa frankfurckiego, znanego z zaprowadzenia tramwajów w większych miastach Europy.

= Zarząd naszego miasta wypuścił w dniu wczorajszym w dzierżawę dochody z rogatkowego na dalsze lat trzy. Interes na tej dzierżawie zyskiwany przedstawił się widocznie w nader różowych barwach trzydziestu blisko amatorom, którzy w charakterze konkurentów, stanęli do licytacji, gdyż miasto żądając rocznego dzierżawnego rs. 96,000, otrzymało od p. Wolfa Polakiewicza, utrzymującego się przy interesie rs. 132,000 a więc summę o 36,000 większą od stanowiącej *praetium liciti*. Takie wielkie podbicie dzierżawy rocznej, lubo nader korzystnie dla kassy miejskiej, a więc zasilające fundusze miasta, dziwnem się jednak wydawać musi w obec tej okoliczności, że o ile słyszeliśmy, nie ma przybliżonej choćby statystyki dochodu rocznego, jaki tytułem rogatkowego ściąga się na rogatkach Warszawy i Pragi. Dotychczasowi przedsiębiercy przyjmują za normę w obliczaniu zysków—przecięciowy dochód osiągany w przeciągu lat trzech. Wiadomości te jednak trzymają zapewne w tajemnicy przed konkurentami, którzy tym sposobem powodowali się widocznie.. instynktem jedynie. Na instynkcie więc tym miasto zyskało rs. 36,000 rocznie.

= Z przyjemnością zaznaczamy każdy objaw na polu pracy niewieściej, polu ciasnem, a jednak mieszczącem wiele dogodnej dla chętnych pracownic przestrzeni. Drzeworytnictwo w ostatnich czasach stało się zajęciem nader zyskownem, w obec znacznego poszukiwania drzeworytów bądź przez wzrastające w liczbie publikacje, bądź też przez przemysł, rozwijający się według utartych już form za granicą. Drzeworytnictwu tedy, z natury zajęcia, poświęcać się zaczęły kobiety, wykonywając drzeworyty i figury do książek szkolnych, pism naukowych i t. p. Roboty te jednak nosiły na sobie cechę dylletantyzmu, który nie pozwalał powierzać drzeworytniczkom prac większych i trudniejszych. Obecnie spostrzegamy bardzo korzystny zwrot w tym zakresie. Oglądaliśmy przed kilku dniami prace drzeworytnicze panny Józefy Kleczeńskiej, noszące na sobie cechę dokładności w rysunku i artystycznego wykończenia. Były to trudne rysunki machin i narzędzi, składające album wzorów i prób jednej z tutejszych fabryk. O ile wiemy wielkie nasze zakłady przemysłowe roboty takie powierzają drzeworytniom zagranicznym, które z powodu niemożności częstego porozumiewania się z rysownikiem lub fabryką, nie wywiązywały się należycie ze swych zadań. Obecnie więc jeden z fabrykantów trafił na myśl szczęśliwą, w której przeprowadzeniu spotkał sumienną i uzdolnioną pracowniczkę. Życzymy pannie K. dalszej pracy w tym zawodzie; a panom przemysłowcom polecamy w niej wysoce uzdolnioną drzeworytniczkę, szczególniej do rysunków technicznych.

= „Praca bogactwem.“

Pod tym tytułem opuściła w tych dniach prassę książeczka pani Izdebskiej, przeznaczona dla dorastającej młodzieży a wydana nakładem Ungra i Banarskiego.

Autorka w formie interesującej opowieści, przeprowadza myśl zasadniczą, że jedyną dźwignią w życiu, w doli i niedoli człowieka winna być uczciwym duchem owiana, a wytrwała żadnemi przeszkodami zrażać się niedająca praca — i jeszcze... praca.

Wprawdzie piękna ta zasada często bardzo młodemu pokoleniu odbija się o uszy, ale... odbija się najczęściej w formie suchego mozołu lub kazania i dlatego przebrzmiewa zwykle, nie zapisawszy się w młodocianych sercach i umysłach wybitniejszemi głoskami.

Pani Izdebska odzwierciadlając siłę i znaczenie pracy, w formie jak wspomnieliśmy interesującej opowieści, dała nam książeczkę bardzo pożyteczną, którą młodym czytelnikom, szczerze polecić możemy.

---

ransa. W wista grał naczelnik powiatu, mając za partnera rewizora tabacznego, a za przeciwników księdza proboszcza i sekretarza własnego biura. Sekretarzowi karta waliła; ale zamiast cieszyć się własnem szczęściem, czuł gorzki smutek na myśl, jak dalece taki stan rzeczy nieprzyjemnym być musi dla zwierzchnika. Starał się uniewinniać wszelkiemi sposobami: biorąc karty do ręki krzywił się i spluwał, dając do zrozumienia, że pogardza tem marnem powodzeniem. Przy zadawaniu nie kładł karty na stole, ale rzucał ją od niechcenia, jakby chciał powiedzieć: „Ach! otóż jeszcze jeden huncwot as!“—Nic mu to jednak nie pomagało; pan naczelnik coraz gorzej zasępiał czoło, a od czasu do czasu mówił gniewnie:

— Panie Piaskowski, czemu pan zdradzasz grę. W wiście wszelkie pantominy są zabronione.

Marzyński spoglądał na grających i ciągle myślał, jakimby sposobem odkupić swoje trzy głupstwa. Nagle zabłysnęło przed nim rajskie marzenie. Ujrzał Natalkę w białej, muślinowej sukience z długim welonem, a przy niej siebie samego z bukietem na piersiach, a dokoła gromo ludzi wyciągających dłonie z życzeniami.

— Panie radco! — rzekł głosem drżącym, zbliżając się do stolika, przy którym grał Kolasiński. Mam panu powiedzieć coś bardzo ważnego.

Gospodarz odwrócił się niezadowolony, że mu przeszkadzają, ale widząc, że młody urzędnik trzęsie się jak w febrze, doznał niepokoju.

— Co się stało?—rzekł. Czyś pan nie zgubił przypadkiem akt tego interesu?

— Ach panie radco!. Kilka słówek na osobności... Kolasiński wstał i odszedł z nim na bok.

— No! jestem i czekam — powiedział.

— Ja chciałbym... to jest.. pragnę... czyli... byłbym szczęśliwy...—bąkał poeta.

— Mówże pan prędzej i jaśniej!

— Mam zaszczyt prosić o rękę panny Natalji!—wymówił pan Michał z szybkością strzały przerzynającej powietrze.

Radca odwrócił konkurenta ku światłu i przez kilka sekund przypatrywał mu się z ciekawością. Potem wrócił do preferansa, machnąwszy tylko ręką, jak gdyby spędzał muchę z nosa. Marzyński pozostał na miejscu z rozstawionemi szeroko rękami i nogami. W oczach mu pociemniało; pokój tańcował z nim jak z pijanym. Poeta stracił wszelką przytomność umysłu: — pojmował jednak, że popełnił czwarte głupstwo — najgorsze. Nagle poczuł, że go coś trąca w nogę. Był to Henio Gilski.

— Cztery! cztery! cztery!... wołał garbusek, klaskając w dłonie i podrygując.

Pan Michał już tego nie słyszał; zanadto był zgnębiony i pomieszany, chociaż powinno go było uspokoić to, że papa Kolasiński zasiadłszy do gry, oznajmił „siedm kier“ tonem tak obojętnym, jakby nic zgoła nie zaszło. — Ale pan Michał był zdolny myśleć już tylko o tem, jak się ztąd wymknąć nieznacznie. Cichaczem, koło ściany sunął do przedpokoju, ale Henio spostrzegł ten manewr i rozpuścił zaraz pogłoskę, że pana Michała brzuszek boli. — Poeta usłyszawszy to, zatrzymuje się i patrzy groźnie na malca.... ale zapóźno!...plotka zrobiła swoje,

— Biedaczek!... szepcą w salonie panienki.

A Natalka odwróciła się zarumieniona; widocznie chce ukryć łzy wstydu i niechęci.

. . . .

I oto siedzi znowu Marzyński w swej skromnej izdebce, siedzi i gorzko płacze. Przed nim leży interes Pieprznickiego, a łzy jak groch duże wilgocą papier, na którym napisano: *Antoni Pieprznicki kupiec, zanosi prośbę jak obok.*

Śród tych łez i tej tęsknoty w wyobraźni samotnika jaśnieje postać cudnej dzieweczki; — on czuje świeży jej oddech, słyszy bicie jej serduszka.

— Michasiu! — mówi ona, opierając jasną główkę na jego ramieniu.

— *Mesdames* — szepczą w oddali głosy złowróżbne — panu Marzyńskiemu zrobiło się niedobrze.

Poeta rzuca się na krześle, rwie sobie włosy, chodzi gwałtownie po pokoju i w ogóle wykonywa wszystkie gesta właściwe człowiekowi zrozpaczonemu.

— Nobraz! — podpowiada nagle przeklęta pamięć.

Pan Michał gryzie wargi aż do krwi, siada znowu przy stole i poczyna odrabiać referat, usiłując zagłuszyć wspomnienia wieczoru.

A za przepierzeniem, uczciwy rzemieślnik, gospodarz tego mieszkania, krząta się wspólnie z żoną. Wrócili także oboje z jakichś odwiedzin, — otwierają szuflady i porządkują rzeczy. Słychać miarowe klepanie towarzyszące zwykle pościełaniu łóżek. Nakoniec wszystko cichnie.

— Głupiaś ty czy nie—odzywa się nagle gospodarz do swej małżonki. — Głupiaś ty czy nie?...

— Śpij pijaku! — napomina gosposia — pamiętaj, jakie dziś wielkie święto.

— Nie..... ty mi wprzód powiedz, czyś głupia czy nie?...

W odpowiedzi rozlega się milowej długości ziewanie. Głowa Marzyńskiego coraz więcej chyli się ku ziemi, aż wreszcie całkiem wpada na akta urzędowe. We śnie widzi on znowu choinkę, — widzi siebie w pośrodku rzęsiście oświetlonej sali, ale przy nim, zamiast Natalki, stoi kupiec Pieprznicki i *zanosi prośbę jak obok.*

K. Ł.

= Stacja telegraficzna warszawska sprzedaje przez publiczną licytację, d. 30. b. m. odbyć się mającą, różne instrumenta i utensyla, telegraficzne niezdatne do użytku.

= Łazienki Kurca, dotknięte ubiegłego lata silnym pożarem są obecnie odbudowywane. Boczna oficyna od strony Wisły jest już zupełnie wykończoną, główny korpus także nieco zrestaurowano. Roboty na zimę przerwane.

= Wczoraj na scenie Teatru Wielkiego odbyła się jeszcze jedna próba z opery Adama Münchheimera p. t. „Stradiota.“ Dziś jej pierwsze przedstawienie.

= Hr: Jan Aleksander Fredro, wyjechał z Warszawy.— Zakład Kostki i Mulerta, zdjął zeń fotografję.

= Pani Jakowicka, fotografowała się u pana Mieczkowskiego, w kilku pozach.

= W Nicei zmarła znana w mieście naszem pani Janasz.

= Dowiadujemy się z urzędowego źródła, że ruch towarów od dnia 9 b. m. na następujących drogach żelaznych rosyjskich na nowo otwarty został: Moskiewsko brzeskiej, griazi-carycińskiej, dynabursko-witebskiej, orłowsko witebskiej, orłowsko - griażskiej, rygsko-dynaburskiej i riażsko-wiaziemskiej.

= W obwieszczonym już repertuarze opery włoskiej na rok 1876/7 zajdą następujące zmiany: W miejsce zapowiedzianych oper p. t. „Rigoletto,“ „Ebrea,“ „Il Barbiere di Seviglia“ i „L'Africana“ danemi być mają opery „Norma“ „La Favorita“ i „Mignon.“.

= W tych dniach w jednem z biór pocztowych, odbierał posyłkę jakiś niemłody już człowiek z klassy niższej, który trzymane przy sobie zawiniątko z butami, położył tymczasowo w framudze znajdującego się obok okna. Pokwitowawszy odbiór posyłki, chciał człek ten wziąć zawiniątko, lecz.. znikło ono razem z butami. Stąd zamieszanie. Straty jednak nie odszukano. Uważamy więc za właściwe przestrzedz publiczność, aby w miejscach zbierania się przerozmaitego tłumu, w który wcisnąć się może rzezimieszek, zachowywała należytą ostrożność.

= Podaliśmy w sobotnim Kurjerze wiadomość o napadzie na ulicy Piekarskiej, skutkiem którego skradziono panu Red. łańcuszek od zegarka i pewną summę pieniędzy w portmonetce. Dowiadujemy się obecnie, że policja wykryła napastników i że przy jednym z nich znaleziono zerwany ów łańcuszek od zegarka. Obecnie czynią się dalsze poszukiwania. Rabuś ów był już znany policji jako złodziej uliczny, jak się zdaje towarzysze jego również notowani byli w rubryce spraw tego rodzaju.

= Obecna zima wstrzymała roboty na drodze Nadwiślańskiej, a szczególniej ziemne, chociaż już bardzo niewiele zostało ich do zupełnego ukończenia. Wału ziemnego pozostało jeszcze z d. 13 października do usypania na oddziale z Mławy do Jackowa wiorst 6,4, z Jackowa do Pragi 14,3 z Pragi do Łaskarzewa 6,5 z Łaskarzewa do Piotrowic 11,810, z Piotrowic do Biskupic 9,3. Na wszystkich pozostałych oddziałach roboty ziemne już dawno ukończone zostały. Rury surowcowe pod plantem prawie wszędzie już pozakładano, jak również przyczołki mostów już postawiono wszędzie. Szyn założono wogóle na wszystkich oddziałach 359,41 wiorst oprócz 21,71 zapasowych, a telegraf czynnym jest na wszystkich oddziałach. Obecnie kolej posiada przeszło 450 wagonów towarowych, 400 platform i 27 wagonów osobowych.

= Do listy alfabetycznej dam, które przyjęły protektorat w sklepach Bazarowych dodajemy jeszcze: w Nr. 9 u p. St. Dobrycza, panią generałową Burmajster z córką; w Nr. 12 w sklepie „Union,“ p. Aleksandrę Lesser; w Nr. 22 w sklepie „La Ferme,“ p. Zofię Jasińską.—W Bazarze złożone zostały w komis wspaniałe starożytne antyki z bronzami, a mianowicie: szafka, żardynierka, 2 lustra i t. p.

= Jutro w tutejszej Radzie Warszawskiej Publicznej Dobroczynności odbędzie się licytacja na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych, mięsa wieprzowego, słoniny, sadła, piwa, okowity, spirytusu, nafty, drzewa i t. p.

= Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się zapis do Głównej księgi probierczej na r. 77 – zapis ten trwać będzie przez miesiąc.

= Według skorowidza dni posiedzeń W. T. D., jutro o godz. 5-tej przypada posiedzenie Oddziału Tanich Kuchen.

= W Izbie Skarbowej od jutra wypłacać będą emerytalną pensję za miesiąc listopad.

= Pan Zarębski wystąpi na żądanie jeszcze z jednym koncertem w sobotę w Resursie Obywatelskiej. Bilety będą do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa i Hösicka.

= Członkowie Towarzystwa Dobroczynności którzy przyjęli współudział w Bazarze, zechcą się jutro o godzinie 3-ciej i o 5-tej zgromadzić w Salach Redutowych dla odebrania kokardek. Dla dogodności wyznaczono dwa termina.

= Mający ochotę dostarczać żywność dla Aleksandryjskiego Maryjskiego Instytutu wychowania panien winni się zgłosić jutro do Kancellaryi Rady tegoż Instytutu.

= Zegar nowy, o którym wczoraj wspominaliśmy ustawiony jest przed sklepem zegarmistrzowskim na Mazowieckiej pod nr. 2.

= Kantor przewozowy p. Wróblewskiego donosi nam, iż od dnia wczorajszego ekspedycja towarów na na drodze Kijowsko-Brzeskiej nawet za frachtami pospiesznemi zamkniętą została.

= I jeszcze kradzież! Przy ulicy Karmelickiej wprost Dzikiej, wyrwano dziś w nocy z muru dwóch obok siebie stojących frontowych domów... tablice cynkowe, wyrobione w fabryce Mintra! Tablice te wskazywały numer domu i właściciela, prócz tego zdjęto szyld Komisanta!! Czegoż się dziś nie chwyta ręka złodzieja?!

— Miasto Lublin z niecierpliwością wyczekuje wprowadzenia w użycie nowej instytucji, która niezadługo powinna tam ujrzeć światło dzienne. Jest nią Towarzystwo wzajemnego kredytu, zatwierdzone przez władzę, jak o tem donoszono w drodze telegraficznej.

= Donosząc „w Kurjerze Warszawskim“ o zamieszczonem przez p. S. Lewenthala o wydaniu dzieł Henryka hr. Rzewuskiego, nadmieniliśmy zarazem, że autor Soplicy spisywał swoje pamiętniki i że rękopism tych pamiętników powinienby się odnaleźć pomiędzy papierami po jego śmierci pozostałemi. Sobotni „Kurjer Codzienny“ w odpowiedziach od Redakcji podaje tę wiadomość za mylną, opierając się na zapewnieniu jakiejś statecznej osoby spowinowaconej jakoby z Rzewuskim, która stanowczo zaprzeczyła istnieniu tych pamiętników.

Uważam więc za stosowne oświadczyć, że mieszkając przez dwa lata z hr. Henrykiem Rzewuskim miałem niejednokrotnie w ręku te pamiętniki i czyniłem z nich wyciągi, z których nawet dwa ustępy pomieszczone zostały w ówczesnym Dzienniku pod Dyrekcją hr. Rzewuskiego wychodzącym.

Rękopism ów stanowił gruby zeszyt do trzech czwartych ścisłem pismem zapisany, a najszczegółowiej opracowane tam były pierwsze lata dzieciństwa i młodości autora Listopada. Widocznie osoba stateczna na której twierdzeniu „Kurjer Codzienny“ się opiera nie była dobrze poinformowaną i wprowadziła w błąd redakcję.

W. Szymanowski

= Dziś o godzinie siódmej rano, dobrali się złodzieje do mieszkania pewnego przybyłego z Petersburga inżyniera, w domu p. Ściborowskiego przy ulicy Ś-to Jerskiej nr 13. Odbiwszy drzwi weszli ptaszkowie poranni do środka pokoju, zabrali palto, tużurek, wiele innych rzeczy z garderoby i innych które... kawalera są. Szpadę i rewolwer pozostawili, jako przedmiota trudne do zbycia.

— W dzisiejszym dalszym ciągnieniu 5-tej klassy 127 Loterji, główniejsze wygrane padły, jak następuje: Nr 6,583 wygrał rs. 10,000 u kollektora Lichtensztein w Warszawie; Nr 11,952 rs. 5,000 u kollektora Follmann w Płocku; Nr 17,810 rs 1,000 u kollektora Krech w Częstochowie; Nr-a 1,431 — 3,871 i 16,810 po rs. 500; a Nr-a 5,512 — 5,515 — 14,535 — 18,091— 18,177 — 19,061 i 19,863 po rs. 200.

— Pan Krupecki na rzecz urządzającego się Bazaru, ofiarował Komitetowi rs. 10.

— Pan Jan Hoch ofiarował dla komitetu Bazaru 6 funtów swiec stearynowych, mających posłużyć do pulpitów dla orkiestry na Bazarze.

— Do jednego ze sklepów na Bazar złożył w ofierze szyfonierkę i woreczek damski, własnej roboty znany amator introligator o jednej ręce p. August Miaskowski.

— Zakład Mleczny w ogrodzie Krasińskich ofiarował do sklepów Nr 3 i 27 Towarzystwa Dobr. w Bazarze, znaczną ilość marek na mleczywo lub kawę.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce P. z Niecałej.* — Bawi w Ameryce, w Kalifornii; kiedy powróci nie wiadomo.

— *Panu C.. ckiemu.* — Łódź liczy blizko dwa razy tyle mieszkańców co Lublin.

NEKROLOGJA.

† Jutro, to jest w środę dnia 13-go b. m., jako w oktawę imienin ś. p. Mikołaja **Madalińskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, odprawiać się będzie Wotywa za spokój duszy jego w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie **10-tej** z rana, na którą pozostała córka zaprasza Życzliwych.

† W dniu 13-tym grudnia r. b., to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Nowickiego**, Urzędnika b. X-go Departamentu Senatu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej o godzinie **10-tej** z rana, na które pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —21,089—

† W dniu 14-tym grudnia r. b., to jest we czwartek o godzinie **10-tej** z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, za spokój duszy ś. p. Leokadji z Orłowskich **Podbielskiej**, na które w smutku pogrążony mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —21,075—

† Ś. p. Ewa z Brzezińskich **Puścikowska**, wdowa po Obywatelu Miasta Warszawy i b. Starszym Zgromadzenia Mularzy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w wieku lat 76, w dniu 10-tym grudnia r. b życie zakończyła. W smutku pogrążona rodzina, synowie, córki, synowa, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 13-tym grudnia w środę o godzinie **10-tej i pół** w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **3-ciej** po południu. —20,115

† Ś. p. Jan Adolf **Oppmann**, Emeryt, b. Nauczyciel, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 10-tym b. m., przeżywszy lat 71, życie zakończył. Pozostała żona z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Uczniów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 14-tym b. m. o godzinie **12-tej** rano z kaplicy Ewangielicko-Augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —21,126—

— B. p. Wandzia **Szczygielska**, jedyna córeczka Józefa Dr-a Med. i Róży z Schiffów, zmarła dnia 11-go grudnia po krótkich cierpieniach. Pogrążeni w ciężkim smutku rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-tym b. m. o godzinie **3-ciej** po południu, z mieszkania przy ulicy Długiej, na cmentarz Wyznania mojżeszowego. —21,136 –

---

† Wszystkim łaskawym Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy dnia 10-go b. m., raczyli zwłoki ś. p. Jana E. **Sawczyńskiego**, pomimo słoty, odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku, pozostałe stroskane córki, składają wdzięczne Bóg zapłać! —21,093—

† Przewielebnemu JX Pastorowi **Otto**, za słowa pociechy, i wszystkim szanownym osobom, które raczyły odprowadzić zwłoki kochanej naszej matki na miejsce wiecznego spoczynku, w niedzielę dnia 10-go grudnia r. b. — składamy serdeczne podziękowanie, *Karol Hube z żoną, Anna Donnelson.* —21,118—

Wiadomości Polityczne.

Tajemnicza cisza zaległa dotąd miejsce obrad dyplomatycznych, a to co z niejasnego ich szeptu dostaje się do ucha Europy, niewyraźnem znaczeniem swojem rozdraźnia więcej ciekawość wyczekujących jakiegowiek rezultatu. O ile z pozoru wnosić można stosunki dyplomatów bawiących w Stambule nie zawiązały się w takiem naprężeniu, jak przepowiadano.

Osobistość lorda Salisbury musi mieć w sobie coś dziwnie sympatycznego pod każdym względem, skoro od Londynu do Konstantynopola natrafia bezustannie na bardzo dobre i serdeczne przyjęcie. Tureccy dygnitarze przyjęli go nader uprzejmie a minister spraw zewnętrznych Savfet pasza przygotowuje dlań obiad wystawny, przy którym wszyscy członkowie udział wezmą. Sułtan z wielką życzliwością przyjmował margrabiego i w tych dniach wyznaczył mu znowu audjencję.

Jakkolwiek rezultat wstępnych narad zostaje ciągle w ścisłej tajemnicy, donoszą przecież do „Presse“ pod datą 10 b. m., że lord Salisbury z rządem tureckim układa się już co do udzielenia możebnych rękojmi, a wnosząc z dotychczasowego porozumienia się z gen. Ignatiewem i innymi pełnomocnikami mocarstw, przyszłe konferencje nie zupełnie musiałyby mieć tak zły skutek, jak im początkowo wróżono. Dziś lub jutro miały się rozpocząć wstępne narady. „Cor. Havas“ donosi, przesądzając nieco ważność swej wiadomości, że rada dyplomatyczna zgodzi się zapewne na projektowaną organizację powstałych prowincji, — lecz jeżeli odrzuci żądane gwarancje, to się w niczem nie polepszy jeszcze zagrożona sprawa pokoju.

Konstytucja turecka złagodzona znacznie przez opozycję Wielkiego Wezyra, nie może jakoś wypłynąć ostatecznie na powierzchnię. Na ten tydzień zapowiedziane zostało znowu ogłoszenie ustaw organicznych.

Zaburzenia wewnętrzne zaczynają się już objawiać

w Konstantynopolu. Przed kilkoma dniami wykryto spisek przeciw sułtanowi, mający na celu uprowadzenie Murada ze Stambułu i wywołanie zawichrzeń między ludnością turecką. We czwartek schwytano u Midata-paszy dwóch czarnogórców, którzy go zamordować chcieli. Ogłoszenie nowych ustaw pociągnie zapewne za sobą dalsze wybuchy fanatycznych konserwatystów, którym czujną i silną opieką nad porządkiem publicznym zaradzić będzie potrzeba.

Pogłoski o zamiarze przekroczenia Dunaju przez Turków rozpowszechniają się, lecz takie pogwałcenie traktatów przez Portę w chwili tak ważnej, jak obecna podałoby Rossji od razu *casus belli* i uprzedziło wszelki rezultat konferencji, a wątpić trzeba, czy odosobnione dzisiaj mocarstwo otomańskie zechciałoby pierwsze rzucić rękawicę wyzywającą. Polityka dworów interesowanych w sprawie wschodniej ułatwiła Rossji działanie na własną rękę, lecz właśnie tem ośmieliła Turcję do wystąpienia z zaczepką.

„Voss Ztng“ donosi, że rząd rossyjski zakupił w Niemczech zdobyte w ostatniej wojnie prusko-francuzkiej karabiny i już sobie takowe dostawić polecił. Z Wiednia donoszą do „Köln. Ztng“ pod datą 7-go b. m., że w kołach rządowych z wszelką pewnością odrzucają myśl zajęcia Białogrodu i w ogóle okupację uważają tam raczej za wymysł, niż za fakt godny dyskusji w chwili obecnej. Utrzymują także, że radca ambasady v. Mayr, który właśnie co przybył z Petersburga przywiózł z sobą nader uspakajające wiadomości.

Hr. Andrassy miał się bardzo gorąco wyrażać o życzliwem przemówieniu ks. Bismarcka, ma zamiar za pośrednictwem hr. Karolyi złożyć podziękowanie kanclerzowi za objawioną dla Austrji sympatję.

Grecja ulega znowu swej fatalności ministerjalnej. Gabinet Deligeorgisa jako „nie dorosły obecnym stosunkom“ musi ustąpić.

Najświeższe wiadomości telegraficzne.

Buda-Peszt, 11-go. — Na wniosek Zsedaniego uchwaliła Izba niższa sejmu węgierskiego, przedłużać posiedzenie swoje aż do ferji Bożego Narodzenia, codziennie o jedną godzinę, aby na czas można było przedłożyć budżet do sankcji N. Pana; następnie uchwaliła resztę pozycji budżetu ministrów skarbu, pozostaje jej jeszcze obradować nad kupnem kolei wschodniej i dyskusja nad wywłaszczeniem.

Paryż, 11-go. — Gdy rokowania z Juliuszem Simonem o wejście do gabinetu i przyjęcie ministerjum spraw wewnętrznych rozchwiały się, a grupy lewic obstają przy dawniejszem swojem postanowieniu, utworzenie nowego gabinetu napotyka na trudności.

Dynaburg, 11-go.—Przewóz towarów na kolei Dynaburg-Wilno-Warszawa, został przywrócony.

Konstantynopol, 10-go.—Pierwsze posiedzenie konferencji przedwstępnej odbędzie się jutro. Dotychczasowe narady są przyjazne porozumieniu się.

Nowy-Jork, 10 go.—Doniesienia z Matamoras mówią, że strącony przez Porfirio Diaza, prezydent Meksyku (Sebastjan Lerdo de Tejada) wraz z członkami swego gabinetu wzięty został przez powstańców w niewolę. Sekretarz spraw wojny i wielu stronników Lorda, mieli być rozstrzelani.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 12 Grudnia.

Washington 11-go. — W rozmowie z korespondentem „Associated Press“ Grant wyraził głęboki żal z powodu zachowania się partji demokratycznej. Wysyłka wojsk na Południe była absolutną koniecznością wobec licznych morderstw politycznych. Dalej prezydent dodał, że będzie wszystkich obywateli bez wyjątku bronił przed czynami gwałtu; sądzi, iż obecnie wszystko na południu jest spokojnem. W Waschingtonie jest tylko 800 ludzi wojska, ale Grant liczbę tę powiększy, jak tylko zajdzie konieczność. W końcu dodał prezydent: Będziemy mieli pokój, chociażbyśmy się musieli bić dla utrzymania go.“

Kolumbia 11-go. — W Somerville (Karolina Południowa) schwytano i aresztowano dziesięciu murzynów obwinionych o zabicie jednego białego człowieka. Tłum wyrwał ich z rąk szeryfa i wszystkich zamordował.

Wiedeń 11-go.—Donoszą z Białogrodu, że Marinowicz ma się podjąć utworzenia gabinetu.

Konstantynopol 11-go. — Ignatiew miał rano ponowną naradę z Salisburym. Zdaje się, iż Rossja i Anglia robią sobie wzajemne ustępstwa. Dziś o 2-ej odbyło się pierwsze zebranie pełnomocników zagranicznych u Ignatiewa. Wczoraj sułtan przyjmował missję angielską. Salisbury i Elliot mieli już audjencję prywatną. Pozostali pełnomocnicy będą zaraz potem przyjęci przez sułtana.

Zemlin 11 go. — Pod Zajczarem, jak donoszą miało miejsce nowe pogwałcenie rozejmu. Turcy splądrowali i spalili dwie wioski. Pod Aleksinaczem splądrowano jedną wieś położoną w pasie neutralnym.

— Nie zawsze wykwintna wystawa i kosztowne otoczenie, nie zawsze samo szczęście, zapewniają firmie popularność i sympatję. Przeciwnie, nieustająca praca około podjętego powołania, doskonałość wyrobu przedmiotów w prowadzonym zakładzie, są rzeczywistą, nieomylną rękojmią względów ogółu, a tem samem powodzenia. Mamy tego przykład z zakładu p. **G. Michel**, z wyrobami cukierniczemi przy ulicy *Podwal* Nr 3. Śledząc rozwijanie się tego zakładu od czasu jego istnienia, widzieliśmy jak skromne na razie pomieszczenie, uczciwa praca i rzetelnie wyrabiany produkt, garnęły do siebie coraz więcej gości. P. Michel doświadczony z powołania w sztuce cukierniczej, tylko doskonałe produkuje wyroby. Smaczne napoje, między któremi czekolada *prim* trzyma, zwabia tu liczne zastępy warszawianek. A i z obstalunków p. Michel wywiązuje się należycie. Mimo rozwijania na coraz większą skalę zakładu cukierniczego, właściciel dla dogodności ogółu, jak dotąd ma u siebie wyprzedaż pieczywa zwyczajnego, z pierwszorzędnych piekarń pp. Thiel i Łapińskiego. Ta krótka a zasłużona wzmianka o zakładzie p. Michel, niech będzie dlań zachętą do dalszej jego pożytecznej działalności na drodze wygody publicznej.

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, iż w dniu 15 b. m., to jest w piątek o godzinie 7-ej wieczorem odbędą się wybory reprezentantów w r. 1877 urzędować mających: składanie zaś kartek wyborczych dopełnione być ma w dniach 13 i 14 b. m. od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, oraz w dniu 15 od godziny 5-tej do 7-tej po południu. — O przyjęcie licznego udziału w wyborach Komitet uprasza. —20,805—

— Dziś w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet*, w obec uczennic i Nauczycieli, odczytane zostało sprawozdanie roczne tej Instytucji. Następnie Przewodniczący wymienił nazwiska uczennic, które już otworzyły pracownie lub zajmują się robotami. —21,074—

— Kancellarja Adwokata **Nesterowa** otwarta od 9-tej do 11-tej z rana i od 6 tej do 9-tej wieczorem, Ś-to Jerska Nr. 12, oficyna lewa. 5—10 —20,176—

— **Hipolit Łuniewski**, mianowany Notarjuszem w Warcie, otworzył Kancelarję przy ulicy Sieradzkiej na 1-szem piętrze, w domu gdzie apteka. 1—1

— Główny skład **Maszyn do Pończoch Bickfordskich** i innych systemów, znajduje się przy ulicy Miodowej Nr 10. —17841—

— **Dr. Herman Rundo**, zamieszkał na ulicy Nowolipie Nr 37. Przyjmuje chorych do 10-tej z rana i od 4-tej do 6-tej po południu, biednych bezpłatnie.
4—6 —20,638—

— Czy *jakiś* p. Kaligraf nauczy pięknie pisać za *6 rs.* i to w 12 lekcjach — czy inny swą metodą Austro-Węgierską nauczy pięknie pisać *osobę 60-cioletnią* i to w najkrótszym czasie — to o tem wątpię — a nawet przeczę — i przydaję, że dobrzeby było, aby potrzebujący nauki pisania zwrócili baczniejsze oko na podobną blagę!—*R. Krajewski*, Nauczyciel Kaligraf.
3—3 —20689—

— Nadzwyczaj dobrą herbatę tanio sprzedaje hurtowy skład **M. Muszkata**, Senatorska Nr 16 przy rogu Bielańskiej. 11—12 —19829—

INSTYTUT LECZENIA,
SZKOŁA GIMNASTYKI I SZERMIERSTWA
Ulica Miodowa Nr 3.
Przyjmuje w odpowiednie kompleta. *M. Olszewski.*
6—6 —18690—

— *A. Z.* nic odkryć nie mogę. —21039—

— Lekcje tańca pod Nr 726, róg Orlej i Leszno, udzielam. — *R. Puchalski.* 2—6—20415—

— Dentysta **M. Landau**, usuwa cierpiące zęby bez najmniejszego bólu, za pomocą najnowszego apparatu elektrycznego.—Długa Nr 32.—Potkańskie. —18972

Nagrody rubli srebrem 30.

Skradziono między innemi rzeczami **zegarek złoty**, męzki, nie kryty, fabryki Czapek i S-ka, Nr 3694, z dewizką złotą, w podłużne ogniwa, oraz surdut z materjału grubego, tło czarne, w drobną kostkę, na tychże zielone i lilla centki, podszewka czarna bez waty. Kto się przyczyni do odebrania wspomnionych przedmiotów, odbierze powyższą nagrodę. Wiadomość Nowy-Swiat Nr 39 u stóża 3—3—20779

TEATR WIELKI.
Dziś: Stradiota (pierwszy raz). Jutro: Flick i Flock.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Dworacy Niedoli. Jutro: Starzy Kawalerowie.

ZACISZE.

Długa Nr 9.
Codziennie Wieczór Muzykalny
pod Dyrekcją
P. Wiktora Sarner.
2—0—20861

TIVOLI

DZIŚ i CODZIENNIE
Wieczór Wokalno-Muzykalny
Śpiewaczek i Chansonettek zagranicznych.
wejście kop: 20,
Krzesło numerowane w 1-szych rzędach **kop. 45**
i 5 na ubogich.
Początek o godz. 7½ wieczorem.
1—1—21119 **W. Reiner.**

Tabelka przybywania i odchodzenia pociągów.

		Kurjerski	Osobowy	Osob.-tow.
War.-Wiedeńsk.	odchodzi	7 r.	**8 m 15** r.	11 r.
„	przych.	**8 m. 50**	9 m. 15 r.	**6**
War. Bydgoska	odchodzi	2 m. 35	6 m. 10 r.	—
„	przych.	2 m. 45	**10** w. —	
Terespolska	odchodzi	4 m. 28	— —	9 m 5 r.
„	przych.	1 m. 3	— —	**8** w. r.
War.-Petersburs.	odchodzi	**11 m. 8** w.	— —	10 m. 10
„	przych.	**7 m. 33** w.	**3** m. **53** r.	— —
Łukowo-Iwangr.	odchodzi	4 m 30	**8** m. **30** w.	— —
„	przych.	1 m. 5	8 m. 42 r.	— —

Godziny oznaczone tłuściejszem pismem określają czas od 6 w wieczór do 6 z rana.

Stan powietrza.

Dziś rano zimna st. 1,0, w południe ciepła 0 4 Barometr: 757 (Odmiana.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 8 c. 0.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym numerze, w artykule o egzaminie felczerów czytać należy. Dr Płaczkowski, jest prosektorem a nie protektorem, oraz w artykuliku o małżeństwie chińskiem z jedwabiu: chińczycy znajdują się w sklepie pana St. D. a nie St., co się niniejszem prostuje, jak również iż dzisiaj odbywająca się licytacja w Radzie miejskiej nie w Uniwersytecie a w Magistracie przypada.

— Dziś załączamy dla prenumeratorów z prowincji prospekt na tanie wydawnictwa, które wyszły nakładem Michała Glücksberga księgarza-wydawcy w Warszawie.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 12-go Grudnia 1876 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełd. żądano	Z końcem giełd. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . . .	121.20—27½—50	121.65	—.
Londyn mies. „ „ za 1 f st.	8 28—8.27	8.27	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	98.55—70	99	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl	98 55—77½	98.10	—

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100. . .	.	—.	—.
4% L zast 3 okr. ser. I i II.	—.	97. 0	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	89.3035.30	89.50	89.20
„ „ „ małe	89.30	89.45	89 25
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.50	—.
„ „ „ serji II	—.	8 .50	8 .20
Listy z. m. Łodzi serji I i II	78.90 95	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	79.10	78.80
„ „ małe	—.	79.	78.70
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	93.	—.
Ros. Poż. Premiowa z r. 1864	—.	180	—.
„ „ z r. 1866	.	176.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	101.50	—.

Akcye i obligacye.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	168.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	—.	119.
Akc dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	—.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	580.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	290.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 18 8/9 nowych 2 6 1/9 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 98 5/8 m. Łodzi 56 17/18 listów likwidacyjnych 12 2/9 obligów skarb. 78 9/10 pożyczki prem. 206 9/10 ziemsk 124 3/5

Do sprzedania

Serwis Stołowy

Z francuzkiej porcelany złoconej, nowy, bardzo elegancki, najnowszego fasonu, zupełnie kompletny na 36 osób, jak również do kawy i Herbaty za stosunkowo niską cenę. Spis i próby widzieć można w Magazynie Galanteryjnym **Bernarda Kipman**, ulica Senatorska Nr 496. 4—6 — 20438 —

Skład Win, Towarów Kolonjalnych, Herbaty i Cukru

podfirmą:

T. CICHOCKI,

ulica Długa Nr 586/25.

poleca na nadchodzące Święta Towary i Wina w wyborowych gatunkach i po cenach umiarkowanych.

Zarazem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że po śmierci ś. p. męża, handel bez żadnej zmiany nadal prowadzić będę.—**M. CICHOCKA.** 2-5 — 20976 —

Zakład Fotograficzny

MIECZKOWSKIEGO,

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, i pragnąc oszczędzić czasu osobom oczekującym na następującą na nich kolej fotografowania się, urządził w tymże samym zakładzie drugie jeszcze atelier i powiększył zastęp zdolnych pracowników, pod osobistym dozorem samego właściciela. Reforma ta, oprócz wygody dla publiczności, powiększy nadto jeszcze i artystyczną wartość portretów fotograficznych, albowiem wiadomo jest z doświadczenia, że o ile twarze osób świeżo zasiadających do fotografowania się są pełne ożywienia i naturalności, o tyle znowu rysy twarzy oczekujących zbyt długo na chwilę zdjęcia z nich portretu, przybierają cechę znużenia i charakter posępny. —10074—62—0

TANIO! Tylko na krótki czas TANIO!

ULICA PRZEJAZD Nr 3.

Tylko na krótki czas

TRWAĆ BĘDZIE

WYPRZEDAŻ

wszystkich gatunków

Gotowej Garderoby Męzkiej,

z najlepiej renomowanego zakładu

JAKÓBA HIRSCHA

z WIEDNIA

(Graben Nr 31).

Towary z najlepszych **francuzkich** i **angielskich** materji, podług najświeższych fasonów po

jak najtańszych cenach

najpiękniejszy wybór

Szlafroków i Dziecinnych Ubiorów

stosownych na podarki Gwiazdkowe.

Tylko na krótki czas, Tylko na krótki czas.

ULICA PRZEJAZD Nr 3.

TANIO! Tylko na krótki czas TANIO

1—3 — 20875 —

WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH

FUTER I UBIORÓW FUTRZANYCH

W MAGAZYNIE

JULJANA PENKALI,

ul. Senatorska Nr 6.

odbywa się w osobnym na ten cel urządzonym lokalu w prawej oficynie tegoż domu

Magazyn skompletował

NA GWIAZDKĘ

znaczny dobór futer męzkich, salop, paltocików i wszelkiego rodzaju ubiorów futrzanych, jako to: Mufek, Kołnierzy, Boa i t. p. Po cenach zniżonych i stałych.

Ważną jest dla każdego by ofiarowany **NA GWIAZDKĘ** przedmiot był pożytecznym; Magazyn też, bacząc na to, takie przeznaczył przedmioty, któreby w zupełności odpowiedziały celowi. 1—3 — 21108 —

ZAWIADOMIENIE

z Handlu

BRACI WRÓBEL

w Warszawie.

obok kościoła Ś-go Krzyża.

Na nadchodzącą porę **świąteczną i kolendową** przygotowaliśmy zapasy **Owoców**, towarów **Bakaliowych i Kolonialnych** w czasie kiedy ceny były najprzystępniejsze; dzisiaj przy podwyższeniu się cen z powodu różnych okoliczności, jesteśmy w możności sprzedawać nasze towary po cenach tych samych co poprzednio. A nadto i **Wina** wszelkiego gatunku. Z uszanowaniem

3—3—20683 **Bracia Wróbel.**



SANEK 20

jest do sprzedania w Fabryce Powozów **Karola Sommer, ulica Erywańska Nr 1066 B.** —20700—

DOM ZDROWIA

Dra ZDZIEŃSKIEGO

Przedstawia najkorzystniejsze warunki do rychłego wyzdrowienia z chorób wszelkiego rodzaju.

1—3 — 21049 —

WYPRZEDAŻ.

Magazyn Towarów Bławatnych

pod firmą

AU BON MARCHÉ

BERNHARDA KLINGSLAND,

4. Wierzbowa Hotel Angielski. **4.**

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **WYPRZEDAJE** po cenie niżej kosztu, wysortowane towary francuzkie wełniane i jedwabne, jakoto: Cachemiry, Firanki, Grenadiny, Tarlatany, Cachenez jedwabne, Szaliki Matlasse damskie, oraz Wstążki, Koronki, Wo lanty etc., etc. 1—3 — 21103 —

WYPRZEDAŻ. WYPRZEDAŻ. WYPRZEDAŻ.

BUCHHALTERKA,

posiadająca świadectwa ukończenia i w razie potrzeby pewną kaucję, poszukuje miejsca, jako **Bucchalterka** lub **Kasjerka** w Warszawie lub na prowincji. o warunkach można się dowiedzieć w zakładzie naukowym, przy ulicy Wspólnej Nr 28, na parterze w oficynie. Tamże znaleźć mogą pomieszczenie **Panienki** kształcące się w naukach klassycznych i muzyce. 1—1 — 21087 —

Do interesu **Fabryczno-Handlowego** bardzo korzystnego w Warszawie egzystującego, poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem **40 do 50000 rs.**

Reffektujący raczą złożyć adresa pod lit. **K.-F. 83** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2-3 — 20992 —

FABRYKA WYROBÓW ŚLUSARSKICH

F. Szymańskiego

Krakowskie Przedmieście Nr 1 nowy,

obok kościoła Ś go Krzyża.

Posiada znaczny zapas **łóżek żelaznych** składanych własnego wyrobu i takowe sprzedaje po cenie: **dziecinne** od rs. **3** kop. **45**, dla **dorosłych** zaś od rs. **5**. Prócz tego sprzedają się umywalki, oraz kłódki sztuczne, zamki, zatrzaski do drzwi nie dające się otworzyć dobranymi kluczami, zamki do śpichlerzy, okucia do okien i drzwi, wszystko po możliwie nizkich cenach. Nadmieniając, iż przyjmują się obstalunki na wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące, i uskutecznia je z całą akuratnością w jak najkrótszym czasie. 3 6—20860

CYRK i TEATR

F. CORVI,

oraz MENAŻERJA M. Heidenreicha

w Cyrku Salamońskiego.

Codziennie o godzinie 7 wieczorem

Wielkie Przedstawienie.

Oddział I. Sławny pogromca zwierząt Batkowski, wykona w klatkach najtrudniejsze ćwiczenia z **lwami, hyenami, tygrysami, wilkami i niedźwiedziami.** Po tychże przedstawieniach nastąpi główne karmienie wszystkich zwierząt

Oddział II: Ćwiczenia (produkcje) tresowanych małp, psów, tudzież małych szkockich koników tresowanych i wprowadzonych przez p. F. Corvi, posiadającego medal Paryzkiej wystawy świata, z roku 1874.

Oddział III zakończy się świetnemi produkcjami Afrykańskich słoni, wprowadzonych przez panią Heidenreich.

Ceny miejsc: Loża na osób 4. Rs 4 kop. 20.
Loża na osób 6. Rs. 6 kop 30.

Pierwsze miejsce numerowane rs. 1 kop. 5; II-gie kop. 60, III cie kop. 30.

W Niedzielę i Święto dwa przedstawienia

o 3 tej i 7 mej godzinie.

Cena miejsc od **godziny 2 po południu podwyższona.**

Menażerja otwarta jest od godziny 10 z rana do 5-tej po południu.

Cena miejsc w Menażerji: I miejsce 60 kop., II-gie 30 kop, III-cie 15 kop. Dzieci płacą połowę ceny na 1 szem i 2-giem miejscu. **Corvi et Heidenreich.**

Przez Autorkę 365 obiadów:

Kalendarz na rok 1877

KOLĘDA DLA GOSPODYŃ

Cena kopiejek 50.

PORADNIK

porządku i różnych nowości gospodarczych.
Cena kopiejek 50.

JEDYNE PRAKTYCZNE PRZEPISY

wszelkich zapasów śpiżarnianych

wydanie 8-me.

SKŁAD GŁÓWNY

w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

12—12 — 18819 —

Jako nader stosowny i tani podarek na Gwiazdkę!

poleca Księgarnia i Skład Nut

FERDYNANDA HÖSICK

w WARSZAWIE

następujące Albumy Tańców,

KARNAWAŁ WARSZAWSKI

Każde Album sprzedaje się osobno!

Zbiór ulubionych tańców na karnawał z pięknym kolorowym tytułem

Rocznik II, rok 1877

Album złożone z 8 tańców w ozdobnej oprawie rs. 1.
Album złożone z 12 tańców (t. j. o 4 Nra więcej jak w Albumie pierwszym) rs. 1 kop. 50.

oraz poprzednio wydany Rocznik I rok 1876.

Album złożone z 8 tańców w ozdobnej oprawie rs. 1.
Album złożone z 12 tańców, (to jest o 4 Nra więcej jak w albumie pierwszym.) rs. 1 kop. 50.

Każde Album sprzedaje się osobno!

Każdy z powyższych Albumów zawiera **kompletny wybór Tańców** potrzebnych podczas karnawału kompozytorów pierwszorzędnych Warszawskich. jak: Sonnenfeld. Rożalski, Osmański, Plater, Eibl i innych, a wszystkie numera odznaczają się bogactwem materji i **są wyborne do tańca.**

Są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

3—6 — 20521 —

KALENDARZ

HUMORYSTYCZNY ILLUSTROWANY

„MUCHY"

DLA PORZĄDNYCH LUDZI

NA ROK 1877.

Opracowany przy spółudziale wszystkich prawie naszych **humorystów, ozdobiony 75 rysunkami:** Kostrzewskiego, Szymanowskiego, Swojnickiego, Głębockiego, Paprockiego i Mucharskiego.

objętości 14 arkuszy druku.

opuścił prassę i

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach

po cenie kopiejek 50.

z przesyłką do miejscowości Królestwa i Cesarstwa kop. 60.

6—6 — 19950 —

Zarząd Wód Mineralnych

w CIECHOCINKU.

Podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu spełzłej bezskutecznie licytacji na wydzierżawienie na lat 3 prawa propinacji w Ciechocinku, odbytą zostanie w Biurze Zarządu w Ciechocinku, dnia 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana powtórna licytacja in plus, poczynając od summy rs. 1700 rocznie. Vadium do licytacji złożone być winno rs. 170. Utrzymujący się zaś przy licytacji obowiązany będzie złożyć na kaucją rs. 850.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Biórze Komitetu Głównego w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr 8 i w Zarządzie Wód Mineralnych w Ciechocinku

Ciechocinek dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1876 r.

Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, **A. Ziembiński.**

3—3 — 20759 — Członek Referent, **D. Turno.**

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI

Pismo Tygodniowe Illustrowane dla kobiet.

W roku przyszłym 1877 wychodzić będzie jak dotąd w formacie pism illustrowanych Warszawkich. Każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej, a nadto oprócz dołączanego do każdego numeru półarkuszowego dodatku illustrowanego ubiorom i robotom damskim przeznaczonego, dodają się tablice z krojami i wzorami haftu, oraz piękne kolorowane ryciny przez paryzkich artystów wykonane. Dodatki te brane są ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt** i w ciągu roku stanowią w ogóle **sztuk 80.**

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10. w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE.

Wychodzić będzie w roku przyszłym 1877 jak dotąd w formacie mniejszego arkusza dodatkiem pół arkuszowym przeznaczonym w jednym tygodniu dla doroślejszej dziatwy, w drugim dla mniejszych, rozpoczynających dopiero naukę dziatek.

Cena prenumeracyjna bardzo nizka, pozostaje taż sama jak dotąd i wynosi: Z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4.— W Warszawie kwartalnie kop. 75.

ADRES do **J. K. Gregorowicza, Redaktora Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci. Ulica Elektoralna, Nr 41.**

U wydawcy, oraz w znaczniejszych księgarniach, są do nabycia świeżo wyszłe następujące dzieła.

Żywot Pana Naszego Jezusa Chrystusa chronologicznie ułożony i ozdobiony kilkunastu drzeworytami, skreślony przez J. K. Gregorowicza. Cena rs. 1.

Pierwszy zbiór powieści i opowiadań, napisanych przez J. K. Gregorowicza, cena kop. 60.

Klin-Klinem nowella J. I. Kraszewskiego, kop. 60.

Pierwsza książeczka na gwiazdkę przez J. K. Gregorowicza, k. 30.

Przyjaciel dzieci z roku bieżącego i z lat poprzednich w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.

Pamiętniki Wacławy, przez Elizę Orzeszkową, 4 tomy rs. 2.

Pierwsza serja dzieł Walter Skotta składa się z 7-miu dzieł w 24-ch tomach. Cena całej serji zniżona rs. 3 k. 60. Osoby nadsyłające pieniądze na każde z powyższych dzieł wprost do Redakcji Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci (ulica Elektoralna Nr 41) będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

Emil Skiwski, Wydawca.

5—12 — 20412 — **ulica Elektoralna Nr 41.**

NA NADCHODZĄCĄ GWIAZDKĘ

Księgarnia i Skład Nut

H. TRENKLERA,

ulica Wierzbowa, Nr 613 (4), Hotel Angielski.

Poleca w wielkiej ilości i wyborze, tak dla osób dorosłych jak i dzieci, swą kolekcję upominkowych książek różnorodnej treści, w językach: **polskim, francuzkim, niemieckim, angielskim i włoskim** w oprawach od najtańszych do najozdobniejszych, oraz książki do nabożeństwa od **kop. 50.** albumy rycin w bogatych oprawach, atlasy, globusy od **kop. 40** gry i łamigłówki dla dzieci i Nuty muzyczne w różnych wydaniach.

3—11 — 20758 —

Na Święta Bożego Narodzenia

Skład Owoców i Delikatesów

J. STRUBISZEWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej Nr 2 nowy (dom W-go Bujno).

Poleca najświeższe towary tak krajowe jak i zagraniczne, a mianowicie:

Gruszki Duchesses Imperial Paryzkie; **Winogrona Hiszpańskie, Owoce Marsylijskie** deserowe; **Gruszki i Jabłka** suszone francuzkie; **Śliwki** Imperial francuzkie. **Bakalje świeże mieszane** funt po kop. 25 i wyżej; **Pierniki** Toruńskie, Petersburskie i krajowe; **Grecka konfitura imbirowa** na funty i pudy; **Regat ła kom i Hałwa** w pudełkach; **Marmolada i Konfitury** Kijowskie w różnych gatunkach **Jabłka Tyrolskie rozmarynowe** sztuka od kop. 5, 7½ do 15; **Gruszki Tyrolskie** na różne ceny; **Jabłka** na kopy, pudy i funty; **Orzechy różne, Mak, Grzyby** suszone; **Rydze marynowane, Grzybki białe, Pieczarki zaliwane, Raki Buljon** na różne ceny; **Sery różne** w wyborowym gatunku, a także nadchodzi codziennie **Zwierzyna świeża** i **Pieczywo** Petersburskie różne Filipowa; jak również **Węgorze** Elbląskie, **Ryby** wędzone i marynowane.

2—6 — 20942 —

FABRYKA TABACZNA

POD FIRMĄ:

Leo Wissor w Rydze,

Poleca P. T. Publiczności nowe gatunki cygar:

Abaja w cenie rs. 5 za 100 sztuk
Reform „ „ 4 „ „
Orient i Solid „ 3 „ „

W MAGAZYNACH

J. ROSENBLUMA

W WARSZAWIE I PŁOCKU.

3—3 — 20 20 —

ZAKŁAD KRAWIECKI
ARTURA
ulica Bielańska Nr 9 nowy (w Hotelu Paryzkim)

Otworzona przezemnie od lat kilku **Pracownia wszelkich wyrobów w zakres krawiectwa męzkiego wchodzących,** obejmuje zarazem **Magazyn Gotowej Garderoby Męzkiej.** Wzorowe wykończanie zamawianych u mnie obstalunków, zjednały mi tak liczną klientelę łaskawych gości—iż brak czasu dla zadosyć uczynienia obudwu powyższym celom, skłania mnie do zajęcia się na przyszłość, wyłącznie tylko robotami zamawianemi na obstalunek.

Z tego powodu posiadany obecnie znaczny zapas gotowych ubiorów męzkich, odpowiadających najnowszej modzie,—przestrzeganie której jest wyłącznem mojem zadaniem, — postanowiłem jednorazowo wyprzedać, po cenach zapewniających mi jedynie zwrot kosztu.— Nadmieniam, iż w skład przedmiotów wyprzedać się mających, wchodzą: **Paletoty** zimowe watowe, **Żakiety** wizytowe z kamizelkami, modne angielskie **Tużurki** (redingote), Kompletne garnitury, **Burki, Szlafroki, Marynarki** i t. p. ubiory z wyborowych francuzkich i angielskich materjałów.

Ogłaszając niniejszem o wyprzedaży ubiorów zapasowych, polecam się dalszym względom łaskawych osób zaszczycających mnie dotąd swą klientelą, zapewniając z mej strony tę staranność w prowadzeniu zakładu, która z połączeniu z doświadczeniem nabytem za granicą, zadowolnić jest w stanie wszelkie wymagania mody, gustu i elegancji nie narażając na zbyteczne wydatki.

Z uszanowaniem ARTUR.

3—3 — 20336 — **Bielańska, Nr 9, w Hotelu Paryzkim.**

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

ulica Miodowa, Nr 489 e wprost b. Sądu Appellacyjnego. **Palta** zimowe o rożnych kształtach i podszewkach, **Żakiety, Garnitury** czarne i kolorowe, **Pantaljony, Burki** sławuckie z pasami, **Szlafroki** i t. d., — poleca **eleganckie, dobre i tanie.** Obstalunki wykonywa szybko. **Ceny nizkie,** w wyższych żądaniach, również umiarkowane.

Karol Szlis

6—6—20262 Majster krawiecki.

KĄPIELE RZYMSKIE

na Krakowskiem-Przedmieściu w domu M. Fajansa pod Nr 52,

wprost Poczty.

Otwarta codziennie od godziny 8-ej z rana do 10-ej wieczorem. W święta tylko wanny i prysznice do godziny 1-ej po południu.

Główne oddziały zakładu są następujące:

1. **Kąpiele Wanienne cena kop. 50.**
2. **Łaźnia Parowa** (Ruska) } **Razem kop. 60.**
3. **Łaźnia Rzymska** }
4. **Sala Przysznicowa, cena kop. 20.**

ABONAMENT—Łaźnie kop. 45.—Wanna kop. 40.—Prysznic kop. 15. —20622—

KURS ŚPIEWU

pod kierunkiem

Honoraty Majeranowskiej,

b. Artystki Opery Warszawskiej, w **Poniedziałki i Czwartki** od godziny 10 do 12 w południe, przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 12. Kurs rozpoczął się od dnia 10 Października r. b.—**Cena rs. 6 miesięcznie** 4—0—20534—

Zakład Leczniczy

dla chorób Gardlanych i Skórnych,

D-ra KOHNA.

Ulica Długa Nr 23.

Przyjmuje chorych **przychodnich** co dzień rano od 9 do 10 i od 4½ do 6 po południu. **Poliklinika** (bezpłatna porada) odbywa się codziennie od 3½ do 4½ po południu, mianowicie: w poniedziałek, środę i piątek z chorobami **płuc i krtani** (laryngoskopja); we wtorek zaś, czwartek i sobotę z chorobami **wanerycznemi i skórnemi.** 5—0—19693

Na nadchodzącą Gwiazdkę!!

SKŁAD PAPIERU i GALANTERII

Ludwika Rozencweig

(dawniej **M. Szafir**).

Ulica **Freta Nr 1,** wprost kościoła Ś-go Jacka.

Przygotował wielki asortyment **Zabawek, Lalek** i różne **Podarunki** dla każdego wieku po **cenach** najprzystępniejszych. 4—6—20508

TORF

najlepszego gatunku, sprzedaje się w Składzie Węgli Kamiennych i Drzewa **W. Szysler,** Chmielna Nr 37, obok Komory Celnej po kop. 40 korzec. 2—3—20900

SANKI



w różnym rodzaju, Petersburskie pojedyńcze podwójne oraz Warszawskie na Wieś i do miasta w Fabryce Powozów **W. Romanowskiego** Nr 19 Królewska. 3—10—20765—

Kantor Przewozowy
A. Wróblewski i Spółka

Trębacka Nr 11, obok Hotelu Angielskiego, trudni się:

a) Zabieraniem wszelkich towarów, pakunków i ciężarów ze wszystkich punktów miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi i przewożeniem ich do kolei z dopełnieniem ekspedycji do stacji przez interesantów wskazanych.

b) Przyjmowaniem kuponów od listów frachtowych i odbieraniem towarów ze wszystkich magazynów kolejowych lub z innych składów, oraz rozwózką takowych towarów do miejsc oznaczonych.

c) Assekuracją towarów.

d) Wysyłką towarów na wszystkie trakty boczne.

e) Przeprowadzką, mając odpowiednie do tego wozy ressorowe.

f) Opakowaniem wszelkiego rodzaju mebli, fortepianów i t. p.

g) Wszelkiemi zleceniami tak od osób w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych. 5—12 — 17512 —

KANTOR WEKSLU
HERMANA GELD,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, w domu Hrabiny Stadnickiej,

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że udziela pożyczkę na wszelkie papiery publiczne procentowe, notowane na Giełdach Warszawskiej i Petersburskiej, z tym udogodnieniem, że otrzymane zaliczenie może być częściowo spłacone.

Ubezpiecza od losowania amortyzacyjnego 5°/° **Pożyczki Premjowe Rossyjskie** obydwóch emissji po kop. 35 od sztuki. Losowanie pierwszej emissji odbędzie się w St. Petersburgu dnia 2 (14) Stycznia 1877 roku.

Kupuje i sprzedaje **Monety** złote, srebrne i **Banknoty** zagraniczne, oraz wszelkie papiery publiczne.

Zamienia kupony płatne jakoteż i niepłatne, za umiarkowaną prowizją.

Zlecenia, oraz wszelkie informacje z prowincji, odwrotną pocztą załatwione będą.

2—6 — 20799 —

Magazyn Towarów Bławatnych
B. SZYSZKA
róg ul. Niecałej i Wierzbowej Nr 614|2.

Otrzymał wielki wybór Towarów wełnianych we wszystkich najnowszych kolorach i deseniach, między innemi: — **Cheviote, Diagonale, Vigogne, Matelassé, Serge rayé et uni, Natté, Tartany** Francuzkie, ceny barzo tanie, a mianowicie: **Kaszmiry** czarne, 2 łokcie szerokie od kop. 65. **Failles** kolorowe od rs 1 kop. 20. **Materje czarne** od rs. 1 kop. 10. **Aksamity czarne** od rs. 2; z Towarów białych: **Barchany, Piki, Dymki, Perkale** i t. p., jak również **Firanki** w różnych gatunkach, **Kapy** na łóżka, **Kołdry** gotowe Atlasowe i Kaszmirowe.

- 20666—3—3

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.

Cegły i gliny ogniotrwałej.

Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz

Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 89—0 — 3325 —

NOWOŚĆ! PRAKTYCZNOŚĆ! EKONOMJA!

Pierwszy transport i wyjątkowe prawo sprzedaży na Rossję i Królestwo Polskie

PATENTOWANEJ

samodziałającej Gilotyny

do obcinania cygar.

Utrzymujących dystrybucje, sklepy galanteryjne i osób palących cygara, upraszamy wrócić uwagę na praktyczną wartość maszynki. Przeciwko podrabianiu prawnie zabezpieczona patentem i znakiem fabrycznym.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna w sklepie p. Szuwalskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 95, vis à vis statuy Zygmunta.—**Ceny stałe.** 2—6 — 20953 —

Nowość i Taniość!
ABONAMENT

na sposób wielkich miast zagranicznych

ZAKŁAD FRYZJERSKI

Aleksandra Lipink
Nowy-Świat Nr 41.

Urządził Abonament Golenia, Czesania i Fryzowania. **Nowość i Taniość Nadzwyczajna,** gdyż zaoszczędza się **55%** procent, co nie mała sumkę uczyni w budżecie wydatków tak niezbędnych do codziennej toalety Panów. 5—6—20308

W Fabryce Fortepianów
Małeckiego



ulica Aleksandrja na Sewerynowie Nr 2779 (nowy 12), jest pozostawiony w komis do sprzedania **Fortepian** palisandrowy, 4-ro szprejcowy z blatem metalowym, kilka miesięcy używany, zupełnie jak nowy, za cenę przystępną, tejże firmy. 3—3—20842

Pierwszy transport świeżych

Daktyli Marokańskich

odebrał już i poleca

Skład Ant. Stępkowskiego.

2—3 — 28953 —

REICHER, Nauczyciel Kaligrafji,

poprawia różne charaktery pisma, osobom bez różnicy płci i wieku, nawet wcale nieumiejący pisać, mogą się w krótkim czasie nauczyć pisać pięknie i czytelnie, za cenę umiarkowaną.—**Róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16.**

9—12 — 19388 —

Pierwszy transport

MANDARYNEK,

nadszedł do owocarni w Gmachu Teatralnym.

2—3 — 20927 —

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 30 Ноября (12 Декабря) 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 275

Dnia 12 Grudnia 1876 roku. *Wtorek.* *Dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1876 roku.*

KSIĘGARNIA ŻUPAŃSKIEGO

od dziś (6/12),

zniża dotychczasową cenę I-szej Serji dzieł filozoficznych Karola Libelta,

złożonej z 6 tomów, z 12 tal. na talarów 6 i z tych na fundusz stypendjum imienia Libelta przeznacza 2 talary.

Po tej cenie nabyć dzieł tych można we wszystkich Księgarniach. —21010—1—3

NAJPRAKTYCZNIEJSZY KALENDARZ!

Nakładem Księgarni

JANA BRESLAUERA,

ulica Miodowa Nr 489 d, wyszedł

KALENDARZ-PRZEWODNIK

na rok 1877, rok wydania szósty, zawierający między innemi: **Całą taryfę domów m. Warszawy.** Spis Adwokatów, Komorników, Woźnych, Notarjuszów.—Taksę dla Notarjuszów.—Rewiry Sędziów Pokoju—Doktorów, Dentystów.—Przepisy Pocztowe i t d. Cena egzemp. kop. 15,—w oprawie w angielskie płótno kop. 30.

Rocznie sprzedaje się po 10,000 egz. —20834—2—3

KSIĘGARNIA B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbacha,**

przy ulicy Miodowej Nr 14, dom W-go Fuchsa, zaopatruje bez przerwy swój Sortyment Książek polskich i innych, a zarazem zwraca uwagę Szanownej Publiczności, że utrzymuje na składzie wszystkie **Książki, Gry i Zabawy umysłowe,** kwalifikujące się jako podarki na nadchodzącą

GWIAZDKĘ,

ogłaszane tak przez pisma, jako też przez miejscowe i zamiejscowe Księgarnie.

Żądającym z prowincji za rs. 5 i więcej ekspedjuje odwrotną pocztą franco! —20782—

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszym obwieszcza, że 7 (19) Grudnia i następnych dni 1876 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 1,000 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący powinni mieć swoje naczynia.

Dyrektor Komory Radca Stanu, **Tuhołka.**
Sekretarz Assesor Kollegialny **Szołowski.**
—20241—3—3

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

W gmachu po Dominikańskim przy ulicy Freta, znajduje się obszerna **Sala** (216 łokci kw.), na 2-m piętrze, o pięciu oknach i dwóch piecach, przydatna na pracownię artystyczną, warsztat rzemieślniczy lub skład towarów, która wynajętą być może na rok jeden, poczynając od dnia 31 Grudnia (1 Stycznia) 1876/7 r. więcej dającemu, poczynając od summy rs. 300 rocznie. Mający chęć zadzierżawienia tej Sali, winni złożyć opieczętowane deklaracje w Kancelarji Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 370, do dnia 3 (15) Grudnia r. b.

Salę obejrzeć można na miejscu, którą Rządca miejscowy wskaże. —20524—2—3

NAUCZYCIELKA

Paryżanka, w pewnym wieku, dawna przełożona Pensji, z dwoma patentami Uniwersytetu, życzy się umieścić dla wyższego wykładu języka i literatury francuzkiej. Wiadomość u Profesora de Préchamps, Długa Nr 23 (Eldorado). —20912—2—3

FRANCUZKA

wykształcona, życzy sobie w Warszawie demi-place za parę godzin i wynagrodzenie pieniężne. Wiadomość u profesora de Prechamps, Długa Nr 23 (Eldorado). —20913—2—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze wsi, z obfitym pokarmem, poszukuje miejsca. Ulica Mostowa Nr 2, u Akuszerki K. —20838—3—3

Pomieszczenie dla Panienek

kształcących się w naukach klassycznych i muzyce. Nowy-Świat Nr 25.

M. KIRCHNER. —20804—3—3

OSOBA

płci żeńskiej, potrzebuje na mieszkanie wspólne osoby młodej, dobrze wychowanej, do jednego pokoju. Wiadomość na miejscu przy ulicy Rymarskiej Nr 4, mieszkania 5. Od godziny ósmej rano, do godziny wpół do dziesiątej. —21048—1—3

OSOBA

życzy sobie miejsce do sklepu lub do prywatnego domu, posiadająca wszelkie roboty, oraz języki: Polski i Niemiecki. W tem samem miejscu przyjmuje się kapelusze do roboty i wszelka krawieczczyzna za bardzo niską cenę. Wiadomość ulica Wronia, drugi dom od Chłodnej Nr nowy 26, w bramie na dole po prawej stronie Nr drzwi 3. —21053—1—2

OSOBA

posiadająca śpiew w wysokim stopniu i włoski język, kształcona we Włoszech, życzy sobie dawać lekcje lub miejsce damy do towarzystwa. Więcej dba o uważanie niż o cenę. Wiadomość u Prof. de Préchamps. Długa 23 (Eldorado). —20903—2—3

OSOBY

mające **Meble** do reperacji i odświeżania, takowe uskuteczniam z wszelką starannością i akuratnością w Warszawie, w domu Nr 32 przy ulicy Nowy-Świat, mieszkania Nr 8, jako też w domach żądających tych robót i na prowincji. —20634—3—3

Rekomendacja Nauczycielska

Kamilli Mierkowskiej

przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej Nr Nr 16, główne wejście na lewo, ma do natychmiastowego umieszczenia **Nauczycielki Polki** posiadające obce języki i muzykę. **Guwernerów** różnej narodowości i rozmaitego uzdolnienia. **Francuzki i Niemki** Guwernantki i Bony na stałe i na godziny. 4—6—20590

REKOMENDACJA

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon

L. Puczkowskiej,

ulica Żabia Nr 5. —20577—4—12

REKOMENDACJA.

Nauczycieli, Nauczycielek, Bon, A. Witkowska,

Niecała Nr 8, na dole, na lewo. —20884—2—6

Bona Francuzka

(Szwajcarka), pragnie zaraz otrzymać miejsce w Warszawie lub na wyjazd, na przystępnych warunkach—Rekom. Nauczycielska, Nowy-Świat Nr 53.—**M. Stopczyk.** —21111—1—1

Bona Francuzka,

Paryżanka, lat trzydzieści licząca, **Angielka i Poznańczyk,** starają się umieścić. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—**Dąbrowska.**—Tamże żądają **Nauczycieli** umiejących po rusku. —21096—1—1

Francuz (lat 40),

z patentem wyższym i łaciną, nie mówiący po polsku, jest do umieszczenia tylko w Warszawie od Nowego Roku, przyjmie także i pół miejsca. Wiadomość u Professora de Préchamps. Długa Nr 23 (Eldorado). —20790—3—3

Student Uniwersytetu

4-go kursu wydziału prawnego, Rossjanin, życzy udzielać lekcje z przedmiotów gimnazjalnych. Ulica Smolna Nr 11, mieszkania 12, od godziny 3 po południu. —20719—3—6

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczczyźnie, życzy sobie pracować w domu prywatnym. Ulica Wielka Nr 5/1442, mieszkania 13, piętro 1-sze, oficyna, strona lewa. —21106—1—1

SALOPA

podbita lisami, z tomakowym kołnierzem, atłasem kryta, jest do sprzedania. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 842/3, nowy 42, u Właściciela domu. —20879—2—2

OPUŚCIŁ PRASSĘ

KALENDARZ PREMIJOWY

na r. 1877. Cena kop. 30.

Dla każdego nabywcy dodane jest Premjum, „Marja" powieść A. Malczewskiego, oraz zawiadomienie o rozdawnictwie Premji Kalendarza za rok 1876. —20826

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

Polka lub Rossjanka; która skończyła Instytut lub Gimnazjum i posiada wyższe upoważnienie. Bliższa wiadomość przy ulicy Freta Wązka Nr 30, 1 sze piętro, od godziny 3—4. —21092—1—3

Rządca Domu

potrzebny jest na ulicę Pawią z kaucją. Wiadomość w Magazynie Strojów Damskich P. Zarembskiej, ulica Niecała Nr 12. —21062—1—2

Potrzebny jest na prowincję wykwalifikowany

PIWOWAR,

z kaucją rs. 150. Warunki dobre. Wiadomość u szynkarza w domu Thorzewskiego w Petrokowie. —20885—2—2

OGRODNIK,

pełniący dotąd obowiązki w wyższych majątkach tak w Warszawie jak na prowincji, obeznany z wielką gałęzią ogrodnictwa, posiadający rekomendacje ustne i piśmienne pierwszych obywateli warszawskich, poszukuje zaraz miejsca. Wiadomość u stróża ulica Hoża Nr 13. —20876—2—3

Poszukiwanym jest

Wspólnik

z kapitałem 2 do 3 tysięcy, do prowadzenia interesu przemysłowego pod wyrobioną już firmą. Wiedomość u p. J. Taborskiego w Składzie Materjałów Aptecznych Szymańskiego i Krupskiego. Nowy-Świat i róg Wareckiej Nr 51. —20640—3—3

Potrzebną jest

Młodsza,

opatrzona dobremi świadectwami i znająca język niemiecki. Ulica Rymarska Nr 4, mieszkania 6. —20785—3—3

MAMKI

wiejskie ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki Wołyńskiej. Ulica Hoża Nr 5. —21061—1—1

P. Gniazdowski,

trudniący się oddawna **stręczeniem Sług** w różnych stronach miasta Warszawy i z tego powodu znając nieomal wszystką służbę, a więc największym wymaganiom zadosyć uczynić mogę, jakoteż i każda służąca może dostać miejsce jakie żądać będzie, to jest podług zdolności—Teraz mieszkam na Nowym-Świecie Nr 60. —20940—1—3

NAUKA KROJU i szycia

sukien damskich, jest wykładaną przez

A. GAŁECKA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu przechodnim, zwanym Reezlera. Naukę kroju nie powinniśmy czerpać z ksiąg dawnych, w których są umieszczone żurnale, wyszłe przed wielu laty, gdyż żurnal dziś przysłany z Paryża, za tydzień następuje drugi i znów potrzebuje zupełnie innego obliczenia, a zatem jest to próżna i bezużyteczna praca. Nauka kroju sukien i modeli damskich, powinna być wykładaną i połączoną z żurnalami świeżo wychodzącemi, a która to jest pierwsza, napisana oryginalnie przez kobietę, gdyż dotychczas wszystkie nauki były pisane przez mężczyzn, a tym samym nie mogły być właściwie zrozumiane, czego kształt i elegancja kobiety wymaga.

Kurs dwótygodniowy, w którym można nauczyć się krajać suknie i okrycia francuzkie, rs. 6 z praktyką do dwóch miesięcy lub dłużej stosownie do zdolności. —18688—6—6

5,000 lub 6,000 Rs.

potrzebne jest na pierwszy numer po Tow. Kr. Ziem. na 16sto włókowy dobrze zagospodarowany Majątek w Gub. Warszawskiej. Interesanci zechcą nadesłać adres swój na ulicę Marszałkowską Nr 41, mieszkania Nr 11.

Pod tymże adresem można się dowiedzieć o **OSOBIE** uzdolnionej na **Rządcę Majątku,** lub do **Zarządu Magazynem, Kassą lub tym podobnem,** przy jakiej Fabryce lub Zakładzie, która to Osoba może dać Kaucję hypoteczną lub przekazać Summę pewną i płatną za parę lat. —20882—2—3

NA GWIAZDKĘ tanie a praktyczne podarunki:

Patarafki od kop. 30, **Podwiązki od kop. 55,** Stuły gotowe od rs 1 kop. 80, **Bursy od rs.** 1 kop. 35, wierzchy **na** poduszki **od rs. 1** kop. 25 i t. p. wyp **zedają się codziennie do** godz. 5 po południu **w** Pracowni robót kościelnych, **ulica** Ś-to Jerska Nr 12.—Ornat czarny jedwabny z **haftowaną kolumną za rs.** 16.—Tamże potrzebny jest od Nowego Roku **Pokój** z kuchnią, na pryncypalnej ulicy.

—20929—2—2 **M. Małkowska.**

WAZNA WIADOMOŚĆ.

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

Na Jesienny i Zimowy Sezon

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT.

Garnitury Jesienne i Żakietowe od rs. **18—26;** Garnitury Marynarkowe od rs. **18—22;** Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28;** Palta Jesienne od rs. **14—24;** Palta z pasami od rs. **22—28;** Palta do Stanu od rs. **16—25;** Palta Zimowe od rs **14—32;** Palta z Pasami od rs **24—36;** Palta do Stanu od rs **25—32;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22;** Kurtki do Polowania od rs **8—14;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **8—12;** Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20;** Ranne ubrania od rs. **14—17;** Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16;** Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14;** Różne Spodnie kortowe od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5** kop. **50;** Kamizelki Bilardowe od rs. **6** kop. **50—8** k. **50;** Kamizelki Pluszowe po rs. **4;** Kamizelki Aksamitne po rs. **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4;** Palta podbite barankami od rs. **18—30;** Kurtki podbite barankami od rs. **16—20;** Marynarki podbite barankami od rs. **14—22.**

E. SAMET Krawiec z Wiednia.

Obecnie ulica Senatorska Nr 22.

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego, 62—0—16391—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1877 artykułów żywności, dla aresztantów Warszawskiego Aresztu Policyjnego, od cen w wykazie dołączonym do warunków licytacyjnych zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych, a mianowicie:

1. Chleba żytniego 4000 pudów, za pud rs. 1 kop. 20.
2. Mięsa wołowego 400 pudów, za pud od rs. 5.
3. Mięsa koszernego 80 pudów, za pud od rs. 5 kop. 40,
4. Kaszy gryczanej 25 czetwierti, za czetwiert od rs. 14.
5. Kaszy jęczmiennej 80 czetwierti, za czetwiert od rs. 11 kop. 50.
6. Mąki żytniej 120 pudów, za pud rs. 1 kop. 20.
7. Mąki żytniej pytlowanej 290 pudów, za pud od rs. 1 kop. 70.
8. Grochu 50 czetwerti, za czetwiert od rs. 12.
9. Kapusty oczyszczonej w główkach 1240 pudów, za pud od kop. 60.
10. Kartofli 330 czetwierti, za czetwiert od rs. 3 kop. 20.
11. Buraków 1 czetwiert, za czetwiert, od rs. 1 kop. 70.
12. Słoniny 30 pudów, za pud od rs. 8.
13. Łoju topionego wołowego (koszernego) 7 pudów, za funt od kop. 30.
14. Masła solonego 20 pudów, za pud od rs. 10 kop 50.
15. Soli 150 pudów, za pud od kop. 95.
16. Macy 15 pudów, za pud od rs. 3.

Warunki licytacyjne, taryfa żywności i wykaz cen mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w St. Petersburskich i Moskiewskich Wiedomostiach, w Dzienniku Warszawskim, oraz w Gazecie Policyjnej.

1—1 — 20918 —

Komitet Zarządzający Zakładem wód Mineralnych w Ciechocinku

podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze jego w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszczącem się, w dniu 4 (16) Stycznia 1877 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje a następnie po rozpieczętowaniu tychże głosna pomiędzy podającemi takowe, na budowę przy Zakładzie Ciechocińskim domu dla łazni parowej i kąpieli tuszowych, anszlagiem na rs. 5345 kop. 22 obliczoną.

Każdy przeto chęć podjęcia się entrepryzy mający, obowiązany jest złożyć wadjum w summie rs. 535 i na koszta ogłoszenia rs, 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zwrócone niezwłocznie zostaną. Dalsze warunki są do przejrzenia w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt, w Kancellarji Komitetu.

W Warszawie, dnia 27 Listopada (9 Grudnia 1876 r. 1—3 — 21077 —

FABRYKA ROBERTA BOHTE,

Nowy-Świat, 38.

Piece żelazne najnowszej konstrukcji do drzewa, węgla i koksu napełniające się z wierzchu, o **wentylacji i cyrkulacji. Ogień raz rozpalony** stosownie do życzenia trwać może **jednostajnie kilka lub kilkanaście godzin** a nawet **całe miesiące i dłużej bez przerwy**, wielką oszczędność opału **Piece żelazne** do opalania **Naftą**, nie potrzebujące komina. 1—18 — 21100 —

Fabryka Rękawiczek

ORAZ

MAGAZYN TOWARÓW GALANTERYJNYCH

FELIKSA SCHLAGER,

Nowy-Świat (róg Wareckiej), Nr 49.

Z powodu zbliżających się świąt, Zakład powyższy sprowadził w tych dniach wielki wybór **Towarów Francuzkich, Angielskich i Wiedeńskich** odznaczających się doskonałością wyrobu, gustem i elegancją. Między innemi:

Kapelusze filcowe angielskie i francuzkie od rs. 3 do rs. 5 kop. 50,
Parasole angielskie.
Chustki jedwabne damskie i męzkie.
Krawaty damskie i męzkie.
Portmonetki Wiedeńskie i Paryzkie od kop. 30 do rs. 6.
Wachlarze z drzewa, kości, szyldkretu, skóry, jedwabiu, piór od kop. 50 do rs. 40.
Spinki z metalu, kości i szyldkretu od kop. 30 do rs. 7.

Przedmioty galanteryjne skórzane

w różnych użytkach i t. p.

1—1 — 21110 —

Na nadchodzące Święta

Handel Win

S. Zięciakiewicza

Elektoralna Nr 30.

Przysposobił znaczny Transport jak najświeższych towarów kolonialnych. Przytem znaczny wybór Pierników i Bakalii, funt po kop. 30. Oraz Buljon ze zwierzyny własnej kuchni, funt od rs. 1 k. 20. Z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.

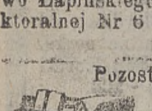
1—3—21071

Handel Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, pieczywo Łapińskiego, przy rogu ulicy Orlej i Elektoralnej Nr 6 nowy, z oświetleniem gazowem.

—21082—1—1

Pozostawiono do sprzedania



Fortepian

fabr. A. Hofer.—Tamże **Pianina** do wynajęcia, Ś to Krzyzka Nr 24 róg Jasnej J. Hinz. —21079—1—3

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY"

przyjmuje do sprzedaży różne przedmioty nowe i używane za opłatą wpisowego 1%, a po sprzedaży 10% komisowego. Partje towarów powszechnego użytku nie opłacają wpisowego. Obecnie ma do sprzedaży obrazy olejne i sztychy różnej treści, naczynia porcelanowe lampy, bufet mahoniowy z blatem marmurowym, książki i nuty, różne towary galanteryjne i ubiory damskie i męzkie i wiele innych. Od 1-go Października przyjmuje do sprzedaży **Futra.** -16750—11—0

Do sprzedania

Płaszcz duży szopowy,

suknem szaraczkowem kryty, w bardzo dobrym stanie, za rsr. 75. Wiadomość, Jerozolimska Nr 7 nowy, mieszkania 1.

—21051—1—2

Na miejsce występującego potrzeba

Nowego wspólnika

z interesami handlowemi dokładnie obznajmionego, z kapitałem od 8 do 10 tysięcy rubli, dla rozwinięcia przedsiębiorstwa już egzystującego. Artykuł obrotowy, mało u nas eksploatowany, stosunki wyrobione, interes na dobie. Reflektanci zechcą adresa swoje składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. P. T. T.

1—3—21055

Fabryka miodu Rozena,

na Pradze przy wale, obok mostu położona zawiadamia, iż przysposobiwszy na nadchodzące święta rozmaitych miodów po różnych cenach, sprzedaje takowe w większych partjach po cenach fabrycznych. W detalicznym składzie obok położonego dostać można wszelkich starych miodów, po cenach umiarkowanych. 1—3—21042

Tanio.

Typy ludowe polskie, których całość składająca się z 24 obrazów, kosztowała rs. 15, obecnie rs 7 i pół. Ozdobna teczka dodaje się, pojedyncze obrazy po kop. 30. **Królowie Polscy** z Galerji Zamkowej, których skład kosztował dawniej rs. 6, obecnie rs. 3. Pojedyncze do wyboru, dawniej rs. 1, teraz kop. 40. Ulica Ciepła Nr domu 4, mieszkania szósty. 1—2—21059

MAGAZYN OBUWIA

Damskiego i Męzkiego,

istniejący od lat 18 przy ulicy Leszno pod Nrem 18.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w moim **Magazynie** są rozmaite **Obuwia** Damskie, Męzkie i Dziecinne, po umiarkowanych cenach.—Z tego samego sklepu skradziono w dniu 7 Grudnia wieczorem **Pare Kamaszy** nieparzystych, jeden był groszkowy całkowity na dubeltowej podeszwie, a drugi obkładany cienki na pojedyńczej podeszwie, proszę zatem Panów Majstrów tejże samej professji, ażeby zwrócili uwagę, a także i Panów Handlujących obuwiem, proszę na to zauważyć, za nagrodą rs. 1 kop. 50.

W. Skowroński.

—20958—1—1

Pracownia

Przyjmują się do roboty **suknie, polonezy paltoty,** i t. d. dziecinne ubrania, wszystko odrobione będzie na sposób zagraniczny, podług najświeższej mody, starannie, gustownie po cenach umiarkowanych. Także przyjmują się **suknie do krajania** i udziela się lekcji kroju, nowym i ułatwionym sposobem. — Ulica Wilcza Nr 11, pierwsze piętro od frontu. 1—2—21045

NA CZASIE!

Chodniki kokosowe rozmaitej szerokości.
Słomianki paryzkie składane na szarnierach.
Dywany korkowe pod umywalnie, kwiaciarki, stoły i t. p., polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Hotel Angielski, róg Wierzbowej i Trębackiej.

—20993—1—3

Za 23 Ruble do sprzedania:

Palto na bielistkach jedwabne damskie, **Palto** aksamitne do futra i **Kaftan** nowy flanelowy. Obejrzeć można codzień od 11 do 2 z rana, przy ulicy Grzybowskiej Nr 15, mieszkania 10 i 11. —21097—1—1

Potrzebni są od Nowego Roku czyli 1-go Stycznia 1877 r. **fachowi** i praktyczni Szynkarze, do bardzo korzystnych Karczem, w bliskości Warszawy. Wiadomość przy ulicy Podwal, w domu W go Dyzmańskiego pod Nrem 3, w Sklepie Dystrybucyjnym. —21101—1—1

KAPELUSZE

aksamitne i filcowe czarne i kolorowe, pozostałe z sezonu jesiennego, począwszy od rs. 6, wyprzedaje Magazyn Paryzki, ulica Niecała Nr 8, w podwórzu na prawo.

—21105—1—3

Jest do sprzedania

MŁYN

stały na rzecze Sonie, o dwóch gankach, trzecim jagielniku, w osadzie Nowe-Miasto, powiatu Płońskiego, gubernji Płockiej, na 5 wiorście od kolei nowo budującej się, z gruntami, ogrodem owocowym i łąkami, oraz dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie i inne wygody. Osoby życzące powziąść bliższe szczegóły, zechcą się poinformować u Władysława Zientarskiego, Nauczyciela gimnazjum męzkiego w Płocku. —20800—3—3

Z powodu naglących okoliczności, jest do sprzedania

FORTEPIAN

cały (t. j. wierzch i boki) obwódki na srebrno wykładany, z 4-ma szprejcami, całym blatem metalowym, nogi snycerską robotą ozdobione, świeżo tak na zewnątrz jak i wewnątrz wyrestaurowany, ozdobny, za bardzo przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka Nr 26, w Ogrodzie Pomologicznym, między kościołkiem Ś-tej Barbary, a folwarkiem Ś-to Krzyzkim, na 1-m piętrze od frontu. —21029—1—1

Salopy futrem

podszywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. —21102—1—3



PIANINO

do sprzedania lub wynajęcia. Ulica Twarda Nr 8.—Tamże do wynajęcia **Mieszkanie** przy familji dla osoby płci żeńskiej.

—21095—1—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

Szeszlong skóry kryty. Stolik do kart, Szafa rozbierana Komoda, Toaleta. Chłodna Nr 40, lewa oficyna, 2 e piętro. —21104—1—3

Ceny Węgla i Drzewa

W SKŁADACH

A. PUTTERMANN.

Za korzec węg. grub. najcel. Szlązkiego 95 k.
„ „ „ kost. „ „ 85 „
„ „ „ grub. z Kopalń Mikołaja 85 „
dostawa natychmiastowa, w obec kupującego, na wagę lub na miarę, od dostawy dolicza się 5 kop. od korca.

Za sążeń kub. drzewa sosnowego rs. 13,
„ „ „ „ olszowego „ 14.

Obstalunki przyjmują składy moje:
1-szy ulica Leszno Nr 68.
2-gi „ Karmelicka Nr 5, wprost Szpitala Ewangielickiego.

Sklep Galanteryjny W. Detkens, przy ulicy Miodowej, dom W. Grabowskiego, oraz pocztą miejską lub przez Posłańców, zapewniając zwrot kosztu, odstawa od 3 korcy i t. d.

—20902—2—10

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Powóz cztero-osobowy,

oraz: Łóżka, Umywalka, Zegar, Toaleta mahoniowa, Fortepjan palisandrowy, Stół jadalny, Fotel żelazny do kołysania. Hoża Nr 36. na parterze. —20893—1—1



Pozostawiony do sprzedania w Fabryce Fortepianów J. Dütza, Elektoralna Nr 20 **Fortepian** palisandrowy, najnowszego fasonu, zagraniczny, bardzo mało używany, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepian** o 7 oktawach, 4 sprejcami, całem blatem, mahoniowy, z fabryki Budynowicza.

—21085—1—3

Potrzebne są zaraz:



SANKI

używane 2-osobowe. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **M.** Nr 5. —21050—1—3

ALGIERKA

podszyta **jonatami, kołnierz i wykłady skonksowe** do sprzedania. Wiadomość w Składzie **Cygar Hawańskich Wilhelma Ward** przy ulicy Rymarskiej Nr 5.

—21056—1—1



KONIE

do zabawy dziecinne, duże i średnie, które mogą służyć za piękny podarek na gwiazdkę, znajdują się w Fabryce wyrobów rymarskich i siodlarskich. Tamże dostać można uprzęży na konie wszelkiego rodzaju, oraz siodeł męzkich, damskich i dziecinnych, kufrów do podróży męzkich i damskich, sakwojaży, rajzentarzy, torb myśliwskich, kartuzów do polowania i wiele galanterji rymarskich i siodlarskich tornistrów szkolnych, torebek dla panien i dam, tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. Ulica Długa Nr 29, Hotel Niemiecki u

J. Godeckiego.

1—3—21107



KOCZ

z fordeklem, w bardzo dobrym stanie, za rs. 300, **Sanki** małe za rs. 25, **Chomonta** cztery za rs. 50, do sprzedania. Ulica Długa Nr 16 nowy, wprost Cerkwi, w fabryce powozów. —21013—1—3

MŁODY CZŁOWIEK,

posiadający ruski, polski i niemiecki język, oznajmiony z sądownictwem, piszący dość ładnie, poszukuje miejsca posady stałej. Młody ten człowiek potrzebuje koniecznie pracy.— Łaskawe oferty uprasza się pozostawić w Redakcji niniejszego Kurjera pod lit. X. Y. Z. —21054—1—1

Rs. 8,000 do 9,000,

potrzebne są zaraz na pierwszy Nr hypoteki domu, bez Towarzystwa, w Warszawie, przy ulicy pierwszorzędnej położonego, wartości około rs. 75,000, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Gasparskiego, Nowy-Świat Nr 47. —21043—1—3

Po Towarzystwie, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego dwupiętrowego, z takąż oficyną, przy ulicy Zakroczymskiej.

potrzebne jest rs. 3,600.

Wiadomość, ulica Ś-to Jerska Nr 24, na drugiem piętrze od frontu, mieszkania Nr 10, z rana od 10 do 3 po południu. —20877—1

PRALNIA WARSZAWSKA
przy ulicy Długiej Nr 20.

Na nadchodzące święta przyjmuje Firanki do prania po kop. 50 od okna, oraz wszelką bieliznę. Krochmal nadający białość, lustr i sztywność bieliźnie po 20 kop. za funt tamże jest do nabycia, z przyczyny znacznych zapotrzebowań, większe ilości dniem wprzódy należy zamawiać. —20869—2—3

Ktoby chciał zrobić interes korzystny,

to się zdarza do tego sposobność, bo jest do odstąpienia **Kapitał** wynoszący przeszło Rs. 9000, w pierwszem miejscu po Towarzystwie Kredytowem na hypotece znacznych Dóbr lokowany. Dobra te mają rozległości blizko włók 140, a dług Towarzystwa wynosi około Rs. 60,000. Bliższą informację powziąść można u Szwajcara Hotelu Maringe'a przy Zielonym Placu. —20871—2—2

FORTEPIAN

palisandrowy o 7 oktawach, w dobrym stanie, **Maszyna** do pończoch. **15 beczek** żelaznych z blachy angielskiej, do sprzedania, oraz do najęcia przy ulicy Długiej pod Nr 5 na 1-m piętrze od frontu **sześć pokoi**, z kuchnią, oddzielną górą i t. p. za rs. 500 rocznie. — Wiadomość w domu dawniej Steinkellera. ulica Trębacka Nr 9 na 2 piętrze od frontu, mieszkania 5. 1—3—21041

Guano gołębie

w znacznej ilości, może być nabywane miesięcznie. Wiadomość na koszykach dom Krupeckiego Nr 1, stróż wskaże. —21035—1—6

Mamka broneta,

ze świeżym i obfitym pokarmem, u Akuszerki **M. Jurkiewicz.** Grzybowska Nr 36. —21034—1—3

W dniu 7 b. m., wieczorem przewożąc rzeczy z ulicy Nowogrodzkiej na Mylną, zaginęła

Torba dywanikowa,

zamykana na kłótkę. Łaskawy znalazca zechce takową przesłać do Biura Posłańców, Tłomackie Nr 9, za nagrodą. —21033—1—2

Z dniem 7 Grudnia r. b.

nowo-otworzony został SKŁAD WĘGLI i DRZEWA,

przy rogu ulicy **Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej Nr 16,** gdzie dawniej była Straż Ogniowa, sprzedaje węgiel z najlepszych Kopalń Szlązkich i krajowych, oraz **Drzewo** suche, trzymane pod nakryciem, po cenach umiarkowanych. Odstawa natychmiastowa w wozach zaplombowanych.—Można również nabyć Węgiel na pudy i Drzewo na miarki.—Biorącym większą ilość, odstąpuje się stosowny rabat. —20816—3—6

Do sprzedania:

Duży Garnitur Mebli mahoniowych, zupełnie świeży, Fortepian palisandrowy w dobrym stanie, Lustro, duży Dywan i Płaszcz szopowy. Aleja Ujazdowska Nr 9 domu, w Szwajcarskiej Dolinie, w prawem skrzydle, na 2 m piętrze. —20724—3—3

Do sprzedania

Płaszcz szopy,

Palto lisami podbite i błam **Elek** damskich. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 38, w parterze na lewo od frontu. —21032—1—3

Dwa Futra męzkie,

jedno podbite sobolami o kołnierzu bobrowym, drugie barankowe, jak i kompletna garderoba i bielizna męzka, w zupełnie świeżym stanie, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Gęsiej pod Nrem 4 nowym, mieszkania 33, codziennie od 9—4 po południu. —20796—3—3

W Miłośnie, stacji drogi Terespolskiej, jest do sprzedania

150 sążni Drzewa

brzozowego i 200 sosnowego, obecnie z lasu wywożącego się. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 95 nowy, 2-e piętro. —20652—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz

DYSTRYBUCJA.

Wiadomość na miejscu, Czysta Nr 4. —20828—3—3

!!! Tanio !!! !!! Tanio !!!

Magazyn Bielizny Gotowej

S. B. Prechnera,

ulica Miodowa Nr 10 nowy, vis-à-vis sądu Okręgowego,

poleca

wielki wybór bielizny męzkiej, damskiej i stołowej dokładnej roboty, w najświeższych żórnalach, od najtańszych do najdroższych wyrobów, które to sprzedaje po **niesłychanie nizkich cenach,** jako to: koszule płócienne męzkie i damskie od kop. 90 i dalej. Szanowna Publiczność raczy przekonać się na miejscu. —20206—5—6

Śliwki Francuzkie

tegoroczne,
nadeszły już do handlu

BRACI WRÓBEL

w różnych gatukach, zacząwszy od **kop. 25,** za jeden funt.
3—0 — 20558 —

!! Bardzo tanio !!

Drzewo opałowe
w suchym i zdrowym gatunku.

Sprzedaje się na placu przy linii Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49** wprost Fabryki Druciannej W. Handkiego, po następującej cenie:

Za sążeń drzewa

Sosnowego	z odstawą rs.	11 k. 70
Olszowego	„ „	12 „ 50
Brzozowego	„ „	14 „ —
Dębowego	bez odstwy	12 „ —

Porżnięty i porąbany Sążeń o rubel wyżej. 5—11—20197

Woda Sycylijska,

nadająca włosom siwym na głowie i brodzie kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny. Cena za flakon rs. 2.—Skład główny w Warszawie u Jana Kalinowskiego, ulica Marszałkowska Nr 61, oraz jest do nabycia u J. Markowskiego, ulica Bielańska Nr 2, H. Kocha ulica Rymarska Nr 5, W. Rakowskiego ulica Długa Nr 26, M. Koch, obok kościoła Ś-go Krzyża, W. Smosarskiego ulica Długa Nr 43, L. Sawickiego ulica Niecała Nr 6. —20672— —6

Zakład Stolarski,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące. są także do sprzedania: Szafy mahoniowe, Łóżka, Komody mahoniowe i orzechowe i Stoły objadowe, ceny przystępne, —z czem się polecam, Bednarska Nr 13.

S. Piekarski.

—20823—2—3

!!! Najtaniej MEBLE !!!
w Zakładzie Tapicerskim
WALEREGO SIKORSKIEGO.

Nowy-Świat Nr (57 nowy) gdzie fotografia p. Brandla. Sprzedają garnitury orzechowe rypsem pokrywane ze stołami po rs. 95. Foteliki francuzkich fasonów całkiem kryte w białe płótno od rs. 5,5 Kozetki od rs. 14 szeslongi od rs. 20, Sofy otomany od rs. 22.— Rozmaite materace od rs. 4,50. Z czem polecam się Szanownej Publiczności. 4—6—20639—

SÉR
GAMBRINO,

od dnia 1 Maja sprzedaje się po cenie zniżonej

w Handlu Braci Wróbel,

obok Kościoła Ś-go Krzyża. —16386—22—0

Obiady prywatne

gospodarskie, za przystępną cenę, od godziny 12—4. Osoby które by sobie życzyły jeść postne obiady, mogą takowe dostać w Środę, Piątek i Sobotę. Ulica Marszałkowska Nr 47, mieszkania 12, w oficynie po lewej stronie. —20520—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedana bardzo tanio **Suknie** mało używane jedwabne, wełniane, bareżowe, muślinowe, żagnotowe, perkalowe białe lekkie, **2 Paltociki** czarne syberynowe, Ponssa popielata, **Lampy, Garderoba** z 7 letniej panienki i rozmaita garderoba damska. Ulica Chłodna Nr 28, mieszkania Nr 4. 3—3—20594

Jest do sprzedania

KAWIARNIA

w każdym czasie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 15. Wiadomość na miejscu. —20777—3—5

Za rsr. 85

Garnitur mebli

mahoniowy, fotelikowy, szabowany, kryty rypsem zielonym, oraz Garnitury nowe, Łóżka, Łóżeczka dziecinne, Stoły jadalne, Umywalnie i t. p. Meble, ceny bardzo nizkie. Nowy-Świat Nr 46 nowy, u Tapicera. —20444—5—6

DWA STOŁY

obiadowe, jesionowe pod orzech, na 20 osób, są do sprzedania u Stolarza. Ulica Ś-to Jerska Nr 24. —20750—3—3

Do sprzedania:

Kocz z fordeklem i **Wolancik** i dwie **Bryczki** z budkami, wszystko jest w dobrym stanie i za przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 47, wiadomość u stróża. —20833—2—3

Są do sprzedania:

Łóżka orzechowe ozdobne i **Krzasła** orzechowe nowe, za cenę umiarkowaną. Ulica Pedwal Nr 10 nowy, u Stolarza. —20824—3—3

Do sprzedania:

Żyrandol masiv bronzowy i **Suknia** jedwabna popielata, ubrana niebieską materją. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania 13. —20578—4—6

Do sprzedania:

3 Garnitury szopowe, mufki i kołnierze 7, 8 i 9 rs.—1 Garnitur tomakowy przykopcony 20 rs—1 Garnitur tomaki nowe, bardzo piękny 35 rs—1 Garniturek szopowy dla młodej panienki 6 rs Futro Szuba męska na mały wzrost rs. 25. Rymarska Nr 14, obok składu nafty, w Dystrybucji. —20350—3—3

Do sprzedania:

Fortepjan nowy fabryki Hoffera, **Lustro** złocone z **Konsolą, Salopa** jedwabna Lisami podbita, **Kołnierz** i **Mufka** Tomakowe, **Suknie** wełniane, **Burna** syberynowe, **Dywany** i t. p. Wiadomość: Ulica Maryańska, Nr 2b, na dole w prawej oficynie ostatnia sień, od godziny 12ej do 3ej z południa. —20859—2—3

Drzewa suchego

sosnowego, sążeń sprawiedliwej miary, nabyć można po rs. 10. franco Praga. Nabywający na wagony, otrzyma znacznie taniej, zamówienia przy ulicy Długiej Nr 20, w Kantorze Pralni. —20870—2—3



PIANINO

palisandrowe, o 7 oktawach, mało używane za 220 rs. i **Fisharmonje** zupełnie nowe, do sprzedania w składzie fortepianów i pianin K. Fritzsche, ulica Ś-to Krzyzka Nr 25, wprost Jasnej. —20908—2—3



Jest do sprzedania

Fortepian

o 7 oktawach, z blatem metalowym. Ulica Krak.-Przedm. Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. —21047—1—3

W Sklepach Słowarzyszenia „MERKURY“

sprzedawane są

Śledzie Angielskie

po kop. 2½ za sztukę. —19721—7—12

Skórkowanie

Przyjmuje reperacje wszelkiego rodzaju Fortepianów i Pianin, zagranicznych i krajowych, Fortepiany nie trzymające stroju jako też Skórkowanie i Strojenie, które sumiennie wykończa i po najprzystępniejszych cenach. **J. Dütz** fabrykant Fortepianw przy ulicy Elektoralnej Nr 20. 3—3—20218

Reparacja — Strojenie

SKŁAD
Węgli i Drzewa
Wincent. Dyamentowskiego,

Aleja Jerozolimska Nr 23,

sprzedaje węgle kamienne i drzewo opałowe w najlepszym gatunku, po cenie umiarkowanej. —20659—4—15



Pozostawiono jest do sprzedania w Składzie

Fortepianów Zagranicznych
L. FRÄNKLA,

przy rogu Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy **Fortepian,** prawie zupełnie nowy, fabryki Hoffera, z całym metalowym blatem, 4 szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za przystępną cenę, oraz

Fletharmonijka nowa,

3½ oktaw, fabryki Debaina (w Paryżu), za **rs. 25.** —20600—3—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

koncertowy, **Erarda,** bardzo mało używany, a przytem najdokładniej odnowiony, za rs. 360 (kosztował był rs. 1,200). Wiadomość w Składzie Fortepianów Karola Dejnert przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —20706—4—6



Garnitury Mebli

do sprzedania b. tanio, składające się z kanapy, krzeseł, foteli i stołów, szafy duże i małe, łóżka i umywalnie. Elektoralna Nr 19, w trzecim podwórzu na prawo. 19405—12—12

Jest do sprzedania dobre

Masło Litewskie.

Ulica Szkolna Nr 4, na pierwszem piętrze, w dziedzińcu po prawej stronie. —20005—5—6

Na Kompot

świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała (rodzaj śliwek),
poleca Handel

BRACI WROBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 12—0—19322

MAGLE

do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Śliska Nr 28. —20731—3—6

Bardzo tanio!

Koszule męzkie i damskie w różnych gatunkach, odznaczające się dobrym krojem i akuratnością w szyciu, Kołnierze, Mankiety męzkie i damskie w kilkunastu fasonach, Peniuary, Spódnice i Kaftaniki półbatystowe, Gorsety, Chustki płócienne i jedwabne, Krawaty, Hafty różne, oraz Kaftaniki, Pończochy, Skarpetki wełniane i bawełniane, poleca

Magazyn gotowej Bielizny
Hen. Grützhändler,

ulica Niecała Nr 8 nowy,—w Magazynie tym przyjmują się obstalunki na bieliznę. —20676—3—6

Nadzwyczajnie tanio, z powodu nagłego wyjazdu! Futro używane z wierzchem wełnianym, Vetement z ciemno-bronzowego diagonalu, z takimże Kaftanikiem, podszyte flanelą, 12 łokci gazy czarnej w kratkę, Kok blond modny, Futerko pod palto i t. d. Zielna Nr 15, a od Wielkiej 16, mieszkania 15. 3-e piętro od, 1-szej do zmierzchu. —21090—1—3

OBRAZY STAREJ SZKOŁY

są do sprzedania za bardzo przystępną cenę, widzieć można codziennie pomiędzy godziną 12 a 2 w południe. Ulica Mazowiecka Nr 7, wiadomość u Rządcy domu lub stróża. —21091—1—3

Tokarnie amatorskie,

są do sprzedania w domu przechodnim Roeslera, na 1-m piętrze, od strony Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nrem nowym 85. —21088—1—3

Cztery Pokoje z przedpokojem, gustownie umeblowane, na 2-m piętrze od frontu, z widokiem na Plac Teatralny,

do wynajęcia od Nowego Roku 1877.

Dwa Pokoje z kuchnią i Dwa Pokoje umeblowane

na 1-m piętrze w oficynie, do wynajęcia od Nowego Roku 1877.

Wiadomość w Magazynie Władysława Lewity i S-ki, róg ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej. —20840—3—3

Do odstąpienia

Sklep Korzenny, Dystrybucja, Wiktuały. Żórawia Nr 25.

—20642—3—3

Potrzebne jest mieszkanie KAWALERSKIE

od kwartału, składające się z dwóch lub trzech pokoi z przedpokojem, w okolicach Placu Teatralnego, lub przyległych ulic. Upraszа się o pozostawienie adresu u stróża domu przy ulicy Niecałej Nr 7. 3—3—20839

Salon i Pokój sypialny,

ze wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze od frontu, umeblowane, z opałem, usługą, a w razie żądania i ze stołem do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Zielnej Nr 7A, kilka kroków od Marszałkowskiej, idąc z Siennej na lewo. —20846—3—3

Do wynajęcia, cena umiarkowana,

LOKALE w Warszawie,

koło rogatki Jerozolimskiej, przy szosе, naprzeciwko stacji towarowej kolei Wiedeńskiej i obwodowej. Lokal na Szynk: Sklep, salon, pokój, wielka kuchnia, piwnica, dwa składy. Drugi: Sklep, dwa pokoje, piwnica, skład.—Trzy pokoje pojedyncze. Wiadomość u Właściciela od 10 do 12 rano i od 3 do 5 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 11. —20732—2—6

SALONIK

o trzech oknach, pięknie umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, jest w każdym czasie do wynajęcia, może być z opałem i usługą.—Tamże do sprzedania **Serwantka** z muszlami i minerałami. Ulica Daniłowiczowska Nr 8, mieszkania 12. —21058—1—1

Jeden lub Dwa Pokoje,

z których jeden duży, z oddzielnemi wchodami, razem lub pojedyńczo, suche i ciepłe, od frontu, z opałem i usługą lub do umowy, a jeżeli by sobie życzono może być ze stołem i meblami. Ulica Śliska w bliskości Marszałkowskiej, obok S-to Krzyzkiej Nr 4/6, mieszkania 8, drugie piętro. —21084—1—3

POKÓJ

duży, na dole, z meblami lub bez, do wynajęcia od Bożego Narodzenia. Sienna Nr 13, mieszkania 2. —21052—1—2

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania. Ulica Śliska Nr 40. —21027—1—1

Akuszerka

była przełożona Kliniki w Warszawie, przybyła z zagranicy, gdzie była wzywana na praktykę, życzy sobie udzielać się Szanownym Paniom. Adres można nadsyłać do Mydlarni, ulica Bednarska Nr 14 nowy. —20557—3—3

U Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —20045—6—6

POKÓJ

obszerny, o dwóch oknach, z przedpokojem, elegancko umeblowany, do odnajęcia od Nowego Roku, dla osoby płci żeńskiej, może być z wszelkiemi wygodami. Aleja Jerozolimska Nr 15 nowy, drugie piętro w oficynie prawej. Wiadomość na miejscu. —20818—2—3

POKÓJ

duży, suchy, ciepły, z osobnym wchodem, na 2-em piętrze, do najęcia każdego czasu lub od Nowego Roku, ulica Ś-to-Jańska Nr 2 nowy, około Zamku, mieszkania Nr 5.—20494—

Przy ulicy Długiej pod Nr 21 (587) jest każdego czasu do wynajęcia

LOKAL

porządnie odświeżony, kompletnie umeblowany, na 2-giem piętrze w officynie, składający się z jednego salonu, sypialni, przedpokoiku i garderóbki.—Na dole w oficynie lewej, jeden duży pokój, przedpokoik i kuchnia angielska, lokal ten może być z meblami lub bez, które są do sprzedania. Wiadomość u właściciela, lub u Rządcy. 3—3—20562

Do najęcia od 1 Stycznia 1877 r.

Dwa Pokoiki małe

kawalerskie, bardzo piękne, na dole, za 28 rubli kwartalnie i jeden **Pokoik** z kuchnią na dole od frontu za takąż cenę. Ulica Książęca, wprost zarządu Szpitala S-go Łazarza, Nr 17 nowy. —20722—3—3

LOKAL

jest do wynajęcia każdego czasu, teraz i od 1 Stycznia r. b. pod Nrem 68, przy ulicy Nowy-Świat na 2-m piętrze od frontu, składający się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, z piwnicą dużą, o cenie dowiedzieć się można u właściciela domu na miejscu. —20744—3—3

Przy ulicy Lipowej, w bliskości Oboźnej pod Nr 3/2765, są do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE

na parterze, suche i ciepłe, mogą być z meblami, stosownie do umowy, za cenę przystępną. Wiadomość u Rządcy —21066—1—3

Sześć Pokoi,

kuchnia, przedpokój, jest do odstąpienia. Ulica Instytutowa Nr 6, mieszkania 2. —21065—1—6

Zaraz do najęcia dla osoby płci żeńskiej

Salon duży,

widny i suchy, z meblami, samowarem i usługą. Krak.-Przedm. Nr 7, mieszkania 22, prawa oficyna, drugie piętro. —21064—1—3

Za Rs. 10

miesięcznie, jest do wynajęcia **POKÓJ** obszerny na 2-m piętrze od 1-go Stycznia w domu pod Nrem 38 Stare-Miasto. Wiadomość u stróża. —21076—1—3

Do wynajęcia osobny

Pokój

przy familji dla Pań, Emerytek, Nauczycielek lub uczęszczających do Instytutu Muzycznego, któreby za dopłatą mogły korzystać z miejscowego Fortepianu. Piwna Nr 38, na drugiem piętrze, mieszkania Nr 13. —20803—3—3

Dwa Pokoje

do wynajęcia od 1 Stycznia 1877 r., umeblowane, bardzo ciepłe, z opałem, za rubli 20 miesięcznie. Wiadomość w Sklepie Wiktuałów, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, obok Dystrybucji, naprzeciwko Banhofu. —21078—1—3

Dwa Pokoje

z których jeden duży, z oddzielnemi wchodami, razem lub pojedynczo, do wynajęcia. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 33 na dole, po prawej stronie, od frontu. —20887—2—2

MIESZKANIE

składające się z 2-ch pokoi i kuchni, na 3-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Grzybowska Nr 29 nowy. —20854—2—3

LOKAL

składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1877 r. Wiadomość w składzie towarów żelaznych Wilhelma Geyer, na Nowym-Świecie, w domu Zarządu Wojskowego Nr 1245, vis à vis Kopernika. —20873—2—3

Od 1-go Stycznia 1877 r. przy ulicy Bielańskiej Nr 8 nowy, do wynajęcia

DWA POKOJE

z meblami, na 1-m piętrze. Wiadomość na miejscu. —20867—2—3

LOKALE

1-sze piętro z frontu, 7 pokoi, z przedpokojem, balkonem; 4 pokoje, przedpokój na parterze, a 3 pokoje na 2-m piętrze w oficynie wszędzie z kuchniami, piwnicami, w każdym czasie pod Nrem 15, przy ulicy Twardej. Wiadomość na miejscu. —19641—6—6

Przy ulicy Ogrodowej Nr 25, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1877

MIESZKANIE

składające się z 4-ch dużych pokoi, kuchni, piwnicy i drwalni za 80 rs. kwartalnie. Lokal ten może być rozdzielonym stosownie do potrzeby, a na żądanie może być dodane kompletne umeblowanie.—Tamże jest para **Łosich rogów,** rzadkiej piękności do zbycia. Wiadomość na miejscu lub na Lesznie Nr 70, mieszkania 15. —20979—1—3

DWA POKOJE

od frontu, kuchnia, piwnica, do najęcia od Nowego Roku, pod Nrem 1/1423, róg Chmielnej i Zielnej. —21060—1—3

Pokój umeblowany,

do odnajęcia wraz z usługą. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 5, stróż wskaże. —21028—1—1

Mieszkanie

do wynajęcia od 15 b. m. dla jednej osoby płci żeńskiej, miłującej spokojność, przy małżeństwie bezdzietnem, przy ulicy Chmielnej Nr 4, stróż wskaże. —21083—1—3

Jest do wynajęcia jeden duży

POKÓJ

od frontu, o dwóch oknach, na dole, z osobnem wejściem, zaraz lub od kwartału przy ulicy Walicow Nr 3. —21086—1—3

POKÓJ

z Meblami, jest do wynajęcia każdego czasu, z usługą i samowarem, Graniczna Nr 7, mieszkania 21, gdzie stróż wskaże. —20895—2—3

POKÓJ

przy familji, ciepły i widny, z meblami lub bez, do najęcia dla osoby płci żeńskiej, od Nowego Roku. Leszno Nr 70, stróż miejscowy wskaże. —21094—1—3

MIESZKANIE

Na 1-m piętrze od frontu, z pięknym widokiem, ciepłe i suche składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, drwalni i piwnicy, z zapasem węgla i drzewa, na całą zimę, — **do odstąpienia** zaraz, lub od Nowego Roku, za cenę półroczną **rs. 115.** Wiadomość u lokatora pod Nr 6. mieszkania 35, przy ulicy Browarnej i róg Lipowej. 1—5—21063

Są do wynajęcia

MIESZKANIA

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 438: 1) Na 2-m piętrze dwa pokoje i kuchnia od frontu, zaraz lub od Nowego Roku. 2) Na 1-m piętrze od frontu od Koziej ulicy. 3 pokoje i kuchnia od Nowego Roku. —20730—3—3

POKÓJ

kawalerski jest do wynajęcia w każdym czasie z meblami lub bez przy familji. Ulica Nowo-Senatorska Nr 3, mieszkania 7. —20748—3—3

Od Nowego Roku 1877 poszukuje się jednego

POKOJU

z kuchnią w bliskości ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej. Wiadomość w Redakcji Kurjera. —20890—2—3

Kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych

LOKALI

mogących być połączonemi, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. —20629—5—6

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1877 r.

Sklep z Pokojem,

przy ulicy Długiej, w zwanym Petkańskie, wprost Hotelu Polskiego. Wiadomość w Księgarni. —20716—3—3

SKLEP

z mieszkaniem lub bez takowego, w handlowym punkcie miasta położony, do wynajęcia od Nowego Roku. Poszukiwanym jest również na wspólnika wykwalifikowany **Majster szewcki**, z kapitałem najmniej 500 rs. do interesu już rozwiniętego. Wiadomość ulica Chmielna Nr 9 w oficynie lewej, gdzie wystawka oszklona, rano do godziny 11, po południu od 2 do 5. —21057—1—3

Z przyczyny wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

położony przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 64. w domu tak zwanym pod Dzwonnicą, w którym samego pieczywa sprzedaje się tygodniowo mniej więcej za 180 rs. Wiadomość bliższa na miejscu. —20792—3—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia **Sklep Wiktuałów**

z dystrybucją, urządzeniem, mieszkaniem, obszerną piwnicą za nader przystępną cenę, letnią porą nadzwyczaj korzystny. Wiadomość, Aleja Jerozolimska Nr 34, w Dystrybucji.—Tamże trzyma się i wodę mineralną W. Karpińskiego. —20924—2—3

OSTRZEŻENIE.

Po śmierci ś. p. Apolonji Dymowskiej zaginęły lub też skradzione zostały we wsi Łąkach powiatu Nowo-Aleksandryjskiego **Listy Zastawne** Towarzystwa Kredytowego Królestwa Polskiego serji I 1869 roku, za następującemi NN: 014.340 lit. B na Rs. 1000. NN: 041.071, 043,431, 034.637 i 04.462 lit. C. na Rs. 500 każdy. Nr 069.377 lit. D. na Rs. 250, i NN: 127,227, 123.148, 133,105, 151,700, 133,309, 129,486, 157,208 117,487 i 126,675 lit. E. na Rs. 100 każdy. Upraszа się przeto wszystkich handlujących, aby w razie przedstawienia takowych przez kogokolwiek, dali znać Władzy Sądowej lub Policyjnej. Kroki sądowe rozpoczęte. —20849—3—3

Nagrody rs. 10 do 50,

otrzyma, kto złoży **Zegarek** damski o 2-ch kopertach, złoty, z takąż dewizką, zgubiony 5 b. m. na ulicy Wierzbowej lub Saskim Placu. Ulica Sienna Nr 4, mieszkania 13. —20781—3—3

NAGRODY RS. 15.

W nocy z 7 na 8 Grudnia r. b., w propinacji Raszyn, gminie Falenty, **skradziono ze stajni parę Koni** z kompletną uprzężą jeden Koń wałach kasztanowaty lat 5 w 6, drugi wałach gniady, na zadzie nakrapiany jakby wapnem lat 6 w 7. Kto da znać do poszkodowanego w powyż wymienione miejsce (przez Sękocin pocztą), otrzyma wymienioną nagrodę. —20925—2—3

Bransoletka złota,

zgubioną została w dniu 7 b. m. w przejeździe z Krakowskiego Przedmieścia do Hotelu Paryzkiego, a następnie do Hotelu Maringa. Łaskawy znalazca zechce oddać takową do Hotelu Maringa pod Nr 41, za stosownem wynagrodzeniem. —20921—2—3

Za przystępną cenę jest do sprzedania

Waliza skórzanna,

do podróży. Nowa lekka i bardzo elegancka. Oraz mały instrument z ślicznym głosem do grania i akompanjowania przy śpiewie. — Wiadomość Chmielna Nr 48, miesz. 33. 1—3—21046

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою